

LUUD

Rok 35 | CURITIBA, 17 LUTEGO | 1960 | Nr. 7
FEVEREIRO

PAŃSTWA ZACHODNIE A ZIEMIE ODZYSKANE

Odpreżenie polityczne między Zachodem a Wschodem jakie nastąpiło po ostatnich spotkaniach Eisenhowera z Chruszczowem nasuwa pytanie: Jak się przedstawia kwestia polskich Ziemi Odzyskanych w Opinii Zachodu?

Można powiedzieć, że obecnie niema już poważnego polityka, któryby wątpli w nienaruszalność granic polskich na Odrze i Nysie, jeśli się zwąży, iż ponad 8 milionów Polaków zamieszkuje Ziemię Odzyskaną i to już przez 15 lat.

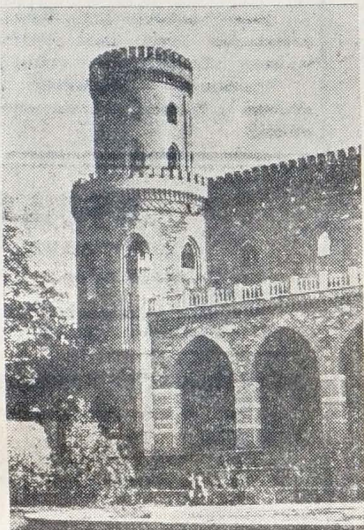
Z zachodnich mężów Stanu jasno wypowiedział się w tej sprawie generał de Gaulle, pomimo jego przyjaznego nastawienia do Niemiec Zachodnich. Uważa on, że obecne granice Polski na Odrze i Nysie powinno się uważać za trwałe i nienaruszalne tak w interesie Polski jak i całego Zachodu.

Prasa niemiecka była nie mile zaskoczona tym oświadczeniem de Gaulle'a.

Wice-prezydent Stanów Zjednoczonych, Nixon, po swej wizycie w Moskwie i we Warszawie, gdzie go przyjmowano z nadzwyczajnym entuzjazmem, omawiając swą podróż w obecności korespondentów amerykańskich i zagranicznych, zaznaczył, że dla utrzymania trwałego pokoju w Europie obecne granice Polski powinno się uważać za ostateczne i trwałe.

W Anglii zauważa się wzrost głosów przychylnych Polsce. Np. nowe lotnicze mapy angielskie uznają obecne granice Polski na Zachodzie.

Jedno jest pewne. Im dłużej odwieka się zatwierdzenie



RUINY ZAMKU
W KAMIENCU ZABKOWICKIM
(Dolny Śląsk)

oficjalne tej sprawy tym więcej Polska na tym zyskuje. Czas pracuje dla niej, jeśli się zwąży, że przedawanie jakiegos faktu staje się mocną kartą w ręku zainteresowanego.

Zresztą — wystarczy przejechać się po tych Ziemiach i z bliska przypatrzeć się ich obecnym mieszkańcom, ich pracy intensywniej, ich wielkiemu wkładowi, by stracić wszelką obawę co do trwałości i ich gwarancji. Dodać należy, że Ziemię Zachodnią sa "wylegarnią" nowego przężnego typu Polaka. Na te Ziemi udało się najwięcej młodego, odważnego i energicznego elementu, który miał tam nadzwyczajną szansę szybkiego zabezpieczenia swej

sytuacji materialnej i społecznej. Dostawał on ziemię już zagospodarowaną, dom i obejście już gotowe. Wystarczyło odbudować lub przebudować niektóre obiekty i oddać się z całą duszą pracy rolnej, zwłaszcza teraz, gdy podatki i świadczenia rządowe obniżone zostały o połowę.

Nie ulega wątpliwości, że ustawiczna propaganda rewizjonistyczna Niemiec Zachodnich (NFR) może osłabić do pewnego stopnia nastrój optymistyczny mieszkańców tych Ziemi. Ale ta sama propaganda jest też dla nich bodźcem, by tyle pracy włożyć w te Ziemi, tak ją zagospodarować, iżby cały świat uznał — ewentualną zmianę tych Ziemi i tych granic — za rzecz absolutnie niemożliwą.

Kancelerzowi Niemiec Zachodnich nie ma się co dziwić. Nie chce on stracić sympatii i poparcia opinii niemieckiej, gdyby tej sprawy od czasu do czasu nie poruszał, zwłaszcza, że istnieje jeszcze w Niemczech dużo elementów nazistowskich i skrajnych nacjonalistów, z którymi Adenauer — niestety — nie umie sobie dać rady.

Jedno jest pewnym. Dopóki Rosja Sowiecka — (fakt paradoksalny) — bronić będzie zachodnich granic Polski — Niemcy Zachodnie razem z Adenauerem naprośno psują sobie nerwy i humor.

Potwierdzeniem gwarancji granic Polski — to ostateczne oświadczenie premiera Chruszczowa do kancelarza Włoch — Gronchi, bawiącego ostatnio w Moskwie. Chruszczow powiedział: "Zmiana granic między Polską a Niemcami oznaczać będzie nową wojnę". — Nawet nieprzejednani przeciwnicy Rosji Sowieckiej muszą się zgodzić z tym faktem, który leży w najistotniejszym interesie Polski.

HITLERYZM PODNOSI GŁOWĘ W ZACHODNICH NIEMCZECH

Na początku ubiegłego roku wybitny pisarz francuski François Mauriac wypowiedział się na łamach paryskiego "Express" na temat antysemityzmu w Niemieckiej Republice Federalnej. Wypowiedź ta wywołała wiele oburzenia w Niemczech Zachodnich. Twierdzi on, że w Niemieckiej Republice Federalnej istnieją przejawy antysemityzmu. Więcej, nie wyliczono tam ludzi z ideologią hitlerystyczną. Rzecz w tym, że nazizm pozostawił trujące swej ideologii w psychice poważnej części obywateli NRF, kraju, który, choć powinien, niewiele robi, aby te przejawy zlikwidować. Trudno nie zgodzić się z wypowiedzią biskupa suffragana Kempe z Limburga, który na łamach "La Croix" stwierdził: "Największą trudność, jaka napotyka jeszcze na odporne na wpływy hitlerowskie pochodzi stąd, że naród niemiecki nie uświadomił się duchowo od narodowego socjalizmu. Przegrana militarna, nawet o tak katastrofalnych wymiarach nie może być dowodem słusności albo absurdalności jakiegos ideału. Naród nasz odwrócił się od hitlerysty nie na skutek wyrobienia w sobie przekonania wewnętrznego o jego perwersyj moralnej, ale z powodu zewnętrznych nieszczęśliwych konsekwencji. Tymczasowo rzeczy te uległy zapomnieniu, ale w dalszym ciągu leżą w podświadomości większości Niemców". (ZAPA)

W Trzech Słowach

● **ZWIĄZEK SOWIECKI** odrzucił propozycję Zachodu w sprawie kontroli broni atomowej, a to dlatego, że Stany Zjednoczone i Anglia chciały mieć wolną rękę do robienia tych prób na małą skalę pod ziemią.

● **AMERYKAŃSKI POCISK** przeciwlotniczy "Hawk" zniszczył w locie rakietę "Honest John" podczas próby zrealizowanej w White Sands w Stanie Nowy Meksyk. Tak pocisk jak i rakietę leciały z szybkością trzech tysięcy kilometrów na godzinę.

● **WIEŻA BABEL** można nazwać miasto Monachium (Zachodnie Niemcy) gdzie zgrupowało się 21 tysięcy politycznych uchodźców Europy. Na ulicach tego miasta język niemiecki przepływa się bodaj wszystkimi językami europejskimi.

● **DWIE BOMBY ATOMOWE** zaledwie posiadały Stany Zjednoczone w momencie zaatakowania Japonii. Obydwie bomby zużyto: jedną nad Hiroshimą, drugą nad Nagasaki.

● **PREZYDENT Eisenhower** odwiedzi w czerwcu b. r. Japonię, po swej wizycie w Związku Sowieckim. Taką wiadomość podały dzienniki amerykańskie.

● **ORGANIZACJA Narodów Zjednoczonych** dyskutuje nad oskarżeniami, wystosowanymi do niej przez Wenezuelę przeciw dyktatorowi Republiki Dominikańskiej — Trujillo.

● **10 MILIONÓW** chłopów chińskich walczą z posuchą, jaka ostatnio nawiedziła północne Stany Chin Komunistycznych.

● **TAJEMNICZA** łódź podwodna została zlokalizowana i zaatakowana na terytorialnych wodach Argentyny przez argentyńską marynarkę oraz lotnictwo. Okazało się, że atak się udał, gdyż łódź ta nie może się poruszać.

● **SKŁAD żywności**, obliczony na 5 tysięcy osób, wykryto w pobliżu zatoki argentyńskiej, gdzie odkryto tajemniczą łódź podwodną. Ponadto samoloty argentyńskie zauważyły wielki okręt zakotwiczony o 300 mil od wybrzeży Patagonii, który jak się przypuszcza, jest bazą dla łodzi podwodnych.

● **ZWŁOKI** zmarłego kardynała Stepinaca zostały pochowane w katedrze w Zagrzebiu, w obecności wielkich tłumów wiernych. Jak wiadomo pogrzeb zmarłego kardynała miał się odbyć w jego rodzinnej miejscowości — Krasic. W ostatniej jednak chwili rząd Tita udzielił tego pozwolenia. 6 milionów katolików jugosłowiańskich odkryło się żałoba.

● **SAMOBÓJSTWEM** trzeba by nazwać to państwo, któreby zamierzało popełnić akt agresji — oświadczył wice-prezydent Stanów Zjednoczonych Nixon, biorąc pod uwagę najnowsze wynalazki, zwłaszcza bomby atomowe, wodorowe i rakiety.

● **PIERWSZA** francuska bomba atomowa wybuchła na pustyni w Saharze, napełniając dumą cały Naród francuski, gdyż w ten sposób Francja okazała się godną włączenia jej do liczby wielkich mocarstw świata.

● **100 MILIONÓW** dolarów pożyczki udzielił Związek Sowiecki republice Kuby, płatnej w ciągu 12 lat. Ponadto w ciągu pięciu lat Sowiety zakupią pięć milionów ton cukru kubańskiego.

● **DRUGA** łódź podwodna nieznanego narodowości zawiąwała się w argentyńskiej zatoce Golfo Nuevo, prawdopodobnie celem niesienia pomocy pierwszej łodzi uszkodzonej przez argentyńską marynarkę.

● **ATOMOWA** łódź podwodna Stanów Zjednoczonych "Sargo" odbyła podróż pod lodami Oceanu Arktycznego, docierając do Bieguna Półn. przebywszy 2.744 mil morskich.

● **AMERYKAŃSKIE** rakiety piszące "Hawk" osiągnęły z łatwością wysokość 10 km.; celem tych rakiet jest przejęcie i zniszczenie nieprzyjacielskie pociski kontynentalne.

● **PREMIER** indyjski Nehru ma zaprosić premiera Chin — Chou En-Lai, celem rozstrzygnięcia dotychczasowego sporu granicznego. — Spotkanie to odbędzie się dzięki ostatniej wizycie premiera Chruszczowa w Indiach.

APEL DO CZYTELNIKÓW:

Kupujemy nowy Linotyp!

Dziękując tak Ofiarodawcom jak i tym, którzy już nam pożyczyci dość poważną sumę na zakupienie nowego linotypu — apelujemy do hojnego serca innych naszych Czytelników z prośbą o dalszą pomoc. Liczymy na Was, Drodzy Czytelnicy! — (Redakcja).

CZYTAJCIE: — Odezwe Misyjną — (strona 2-ga)



WIADOMOSCI Z BRAZYLII

★ **EKSPORT KAWY** w portach brazylijskich przedstawia się jak następuje: Santos: 404 tysięcy worków; Rio de Janeiro: 398 tys. worków; Angra dos Reis: 92 tys. worków; Paranaíba: 73 tys. worków; Vitória: 65 tys. worków; Niterói: 28 tys. worków; Recife: 13 tys. worków; Salvador: 3 tys. worków.

★ **NA PONTA DO CAJU** — (Stan rioski) mają być zbudowane zakłady okrętowe przez japońską firmę — "Ishikawajima", z których rocznie wyjdzie 6 okrętów o pojemności 5 tys. ton oraz 3 okręty o 10 tys. ton.

★ **NA ASFALTOWANIE** szosy między Paranaíba i Foz do Iguaçu rząd federalny ma przeznaczyć sumę 46 milionów kruczejrów.

★ **DEPUTOWANY GUATACARA**, zastępujący nieobecnego gubernatora Lupiona, wywołał chwilowy kryzys w stanowym rządzie paranańskim, zwalniając z urzędu Raul Viana. Kryzys został zażegnany aż do powrotu gubernatora Lupiona bawiącego w Argentynie.

★ **PREZYDENT Kubitschek** podpisał dymisję Ministra Wojny marszałka Lotta, wyznaczając na jego miejsce marszałka Odilio Denysa.

★ **W TYCH DNIACH** odbył się Zjazd producentów herwy w obecności przedstawicieli pięciu Stanów: Rio Grande do Sul, Paraná, Santa Catarina, Mato Grosso i São Paulo. Zjazd miał miejsce w dwóch miastach: Rio Negro i Mafra.

★ **NELSON MACULAN** objął stanowisko senatora w parlamencie federalnym po zmarłym senatorze Souza Naves.

★ **LEANDRO MACIEL**, kandydat na przyszłego wiceprezydenta kraju, objędzia obecnie najważniejsze miasta paulistańskie: to samo robi drugi kandydat na ten sam urząd, Fernando Ferrari, wizytując miasta Santa Catarina.

★ **KILKA JEDNOSTEK** floty amerykańskiej oraz 10 helikopterów towarzyszących będą prezydentowi Eisenhowerowi w jego podróży do Brazylii, wyznaczonej na koniec bieżącego miesiąca.

★ **LONDYŃSKI BALET** — "London's Festival Ballet" wybiera się na objazd artystyczny na Ameryce Południowej, występując między innymi w Rio de Janeiro pod koniec maja bieżącego roku.

★ **JANIO QUADROS**, podczas swej mowy wyborczej oświadczył, że uważa za zbrodnie malwersację pieniędzy publicznych, nieprawne wywyższenie, oraz aplikowanie sum przeznaczonych dla Previdência Social, celem spekulacji.

★ **10 MILIONÓW** kruczejrów przeznaczył Rząd paranański na koszty związane z urządzeniem VII Narodowego Kongresu Eucharystycznego w Kurytybie.

★ **ZABÓJCY** Aidy Cury, skazani ostatnio na wiele lat więzienia, wskutek apelacji swych obrońców, mają być sążeni jeszcze raz w marcu bieżącego roku.

★ **MNIEJ MĘŻCZYZN**, aniżeli kobiet liczy Brazylia. Na 100 urodzin przypada 50,3 procent kobiet, a 49,2 procent — mężczyzn. Tylko Argentyna i Wenezuela mają więcej mężczyzn niż kobiet.

★ **SPIS LUDNOSCI** w Brazylii był wyznaczony na rok bieżący. Z powodu jednak tegorocznych wyborów na prezydenta kraju jest prawie pewnym, że spis ten odłoży się do roku przyszłego.

★ **NA WYKONCZENIE** szosy między São Paulo i Curitiba rząd federalny ma przeznaczyć 500 milionów

kruczejrów. Oblicza się, że 5 tysięcy pojazdów mechanicznych będzie korzystało z tej drogi codziennie.

★ **JANGO GOULART** zgodził się być kandydatem na wice-prezydenta kraju mając poparcie większości partii PTB i PSD. Jak wiadomo, Goulart jest zwolennikiem marszałka Lotta.

★ **WYLEW** rzeki Rio das Almas w stanie Goiás wyrządził wielkie szkody tak w rolnictwie jak i w urządzeniach gospodarskich. Ofiary powodzi otrzymają pomoc od rządu federalnego.

★ **EKSPORT** zamrożonego mięsa oraz skór, wstrzymany na jakiś czas z niewyjaśnionych powodów, odbywa się obecnie w porcie Santos. Mięso importują Włochy, skóry zaś Niemcy, Holandia i Węgry.

★ **KONFERENCJA** Szeffów Policji ze wszystkich Stanów odbyła się w tych dniach. Celem jej było utworzenie nowej organizacji pod nazwą "POLINTER" mającej usprawnić akcję policyjną na terenie całego kraju.

★ **OSEAS CARDOSO**, deputowany Stanu Alagoas, jest przesładowany przez nieznaną osobników, którzy czyhają na jego życie. Przypuszcza się, że należą do tak zwanego "Związku Śmierci", o podłożu politycznym, mającego na sumieniu już kilka zabójstw.

★ **DEPUTOWANI FEDERALNI** z partii UDN starają się zebrać dostateczną ilość głosów wśród parlamentarzystów celem wyłonienia komisji sejmowej do zbadania nadużyć jakie miały miejsce przy budowie nowej stolicy.

★ **NOWA SZOSA** zbudowana między Belém i Brasilią wpłynęła już na rozwój wielu miast i miasteczek w północnych Stanach kraju.

★ **RODOFIEL**, znana w całej Brazylii firma transportowa, założona przez Marcina Opszyńskiego, zorganizowała w tych dniach II Zjazd wszystkich swych członków, wyznaczając w cyfrach i kilometrach dorobek tej firmy na polu komunikacji drogowej.

★ **OKOŁO TYSIACA** dziennikarzy krajowych i amerykańskich otrzymało upoważnienie od rządu federalnego, by towarzyszyć prezydentowi Eisenhowerowi podczas jego wizyty w Brazylii.

★ **GENERAL Orlando Gomes Ramagem** otrzymał nominację od Prezydenta Kubitschka na wojskowego doradcę Brazylii przy ONU.

★ **OFICEROWIE LOTNICZY**, zamieszani w ostatnich zajęciach w Aragarças będą sążeni zaocznie jako deserterzy przez sąd wojenny. Uciekli oni jak wiadomo do Paragwaju i Argentyny.

★ **W BANKU NACIONAL DE MINAS GERAIS** w Kurytybie miało miejsce fałszerstwo czełków na sumę prawie 8-milionów kruczejrów, dokonane przez jednego urzędnika z pomocą kilku współników.

★ **25 STATKÓW**, należących do Kompanii Żeglugi Nadbrzeżnej, stoją zakotwiczone w różnych portach Brazylii wskutek strajku marynarzy a przede wszystkim robotników portowych.

★ **LEONEL BRISOLA** gubernator riograndeński uważany jest w kołach politycznych za zdżecze w pobieraniu podatków od swych współobywateli. Budżet Stanu podniesiono do 2 bilionów, podczas gdy dotychczasowy wyniósł zaledwie 600 mln. Podatki stanowe zaś wzrosły o 20%.

★ **SPECJALNY** program by uczcić pamięć znakomitego muzyka Villa-Lobos, niedawno zmarłego, przygotowuje Rio de Janeiro pod ko-

KS. PRAŁAT PIOTR FILIPAK

Mile odbiła się wiadomość wśród współrodaków i przyjaciół Ks. Piotra Filipaka, proboszcza Congonhas, jego nominacja na godność Prałata i zarazem wybór na wikariusza generalnego Diecezji Jacaréznho w Północnej Paranie.

Tak zaszczytną godność zasłużył sobie Ks. Prałat Piotr Filipak w uznaniu za swoją pracę duszpasterską położoną na różnych placówkach, gdzie dotychczas z pełnym poświęceniem i z całą gorliwością pracował dla dobra dusz jemu powierzonych.

Ks. Prałat Piotr Filipak jest synem już śp. Łukasza i Zofii Filipak z Irati. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1945. Po święceniach, J. Eksc. Ks. Biskup Dom Antônio Mazzarotto mianuje go dyrektorem Małego Seminarium diecezjalnego w Ponta Grossie; później zostaje proboszczem parafii Curuiwa, gdzie wybudował wspaniałą kościół parafialny. Następnie został powołany przez Ks. Biskupa na proboszcza katedry pontagrosskiej i mianowany dyrektorem Federacji Sodalij Marijańskich. W roku 1958 zostaje mianowany proboszczem parafii Congonhas, gdzie zastała go zaszczytna godność nadana przez Jego Świętobliwość Ojca Św. Jana XXIII.

Warto nadmienić, że poza diecezją kurytybską, ks. Piotr Filipak jest pierwszym i jedynym prałatem na terenie Stanu Parany. W kurytybskiej diecezji mamy trzech prałatów polskiego pochodzenia. Są nimi: ks. Henryk Falarz — proboszcz Lapy, ks. Bolesław Falarz — Ojciec Duchowny Wielkiego Seminarium w Kurytybie oraz ks. Izidor Mikosz — proboszcz Katedry kurytybskiej.

Zastużonemu Ks. Prałatowi Piotrowi Filipakowi, z okazji dostąpienia tej godności kościelnej, składa najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy na niwie duszpasterskiej

ODEZWA MISYJNA

Do wszystkich moich Rodaków-Katolików, nie tylko imigracji powojennej ale i dawniejszej, oraz do urodzonych i wychowanych na Ziemi św. Krzyż, czujących w sobie krew pracujących swoich — słów parę.

Drodzy i dobrzy moi Rodacy! Za trzy tygodnie, jak to wielokrotnie głosiłem w kościele, a także mówiłem partykularnie, mają dla całej Polonii Kurytybskiej nadejść dni wielkiej łaski, bo Pan Bóg w swej niepojętej dobroci pragnie odnowić, odświeżyć i odrobić nasze dusze wewnętrzne, t. j. życie duszy i uwolnić ją wielkimi darami miłosierdzia swego przez szczególne nawiedzenie, którym będą Misje święte.

We wszystkich ośrodkach imigracji naszej polskiej, tak w Europie jako i w Ameryce Północnej i w Australii, Bóg łaską, tego dobroci pełnego nawiedzenia swego, odnowił, odświeżył i odrodził serca i dusze naszych Rodaków, którzy, że nie tylko lasce tej godnie odpowiedzieli ale Nowennie Tysiąclecia ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej, ustanowionej przez Kardynała, Ks. Arcybiskupa, Prymasa Ojczyzny naszej, zapewnił obfite błogosławieństwo Boże dla tysiącletniej rocznicy przyjęcia Chrztu św. i Państwowości Polskiej.

Więc i nam, drodzy Rodacy, należy iść za przykładem naszych braci i sióstr, rozrzuconych po wszystkich niemal częściach świata, by przez Misje św. odnowieni i odrodzeni, mogliśmy, godni wystąpienia, dorzucić naszą prośbę u stóp tronu miłosiernego Ojca, który jest na niebie, by On błogosławiającą ręką rzeczywistnie raczył święte postanowienia i życzenia, zawarte w Nowennie, tak Najświętszego Ojca i Opatrznościowego kierownika Księstwa Prymasa Wyszyńskiego, jako i waszego Ludu Polskiego.

Nic nie uczyni prób naszych tak skutecznymi i miłymi jak serca odnowienie i odrodzenie przez nawiedzenie Boże, którym są Misje święte... A próśb tych jest mnóstwo wielkie...

Jest obraz pewnego malarza, który już nieraz widzieliście. Pan Jezus stoi przed drzwiami i puka i z tęsknotą oczekuje, czy Mu też drzwi otworzą... A pod tym obrazem jest taki napis: "Oto stoję u drzwi i pukam; kto mnie usłyszy i drzwi mi otworzy, wstąpię do niego..." Tym pukaniem do Waszych serc jest ta niniejsza odezwa, która jest apelem Boskiego Zbawiciela, który prosi i błaga, by mógł się stać pomocą na drodze ku odrodzeniu się Waszemu.

Wszyscy, moi drodzy Rodacy, jesteście imigrantami i w sercu każdego z nas jeszcze nie wygasł żnić miłości ku Ojczyźnie naszej, nieustannie się on żarzy, raz słabiej, raz mocniej, wzniecając w nas pragnienie i niezłomne postanowienia, by do Niej powrócić, lub przynajmniej ją odwiedzić, dla ożywienia miłości i wyrażenia Jej swej synowskiej wierności, czci i przywiązania do Niej.

Dlatego też czynimy wszystko w tym okresie, by do tej podróży przygotować się, by móc wrócić szczęśliwie i radośnie do kraju, mówiąc po dzisiejszemu: repatriować się. Niegodziwym nazwałibyśmy tego, który by nie był ożywiony tymi synowskimi uczuciami, który by chciał Oj-

czyzną zdradzić, wyrzec się Jej i przestać być Jej synem.

Wiemy jednak i to wiedzieć musimy, że ostatecznym kresem dla wszystkich ludzi jest repatriacja do Ojczyzny wiekistej i przekiętym byłby ten, co by się Jej wyrzekł. A być przekiętym — znaczy być usuniętym, wykluczonym z liczby repatriantów, dla których zgotowane jest mieszkanie od wieków przez Boga-Stwórcę i Ojca naszego w niebie.

Dlatego to przypominam i wolał całą mocą mego serca do wszystkich moich Rodaków w Kurytybie i w jej przedmieściach, by tę łaskę miłości i zmiłowania Bożego nie zlekceważyli, ale całym sercem i duszą odpowiedzieli Jej gotowości i z wdzięcznością wykorzystali czas Misji św., by odnowić życie prawdziwie chrześcijańskie, które spowoduje przerożenie okoliczności ostabio, oziębło, a u wielu całkowicie zamario.

Wiecie, moi drodzy Rodacy, że w dniach od 5 do 8 maja b. r. ma się odbyć Narodowy Kongres Eucharystyczny w Kurytybie. Dla godnego przysposobienia wiernych do tych dni uroczystych, Ks. Arcybiskup Dom Manuel da Silveira D'Elboux rozporządził, by we wszystkich parafiach Kurytyby z jej przedmieściami zostały odprawione Misje św., a które zrealizowały się już w końcu ubiegłego roku i na których frekwencja była olbrzymia. Jak mi wiadomo, brato w nich udział także wielu z naszych Rodaków, ale mówiono też, że szkoda wielka, iż nie ogłoszono także nauk w języku naszym, bo byłby lepiej zrozumieć słowa prawd Bożych a także i nauki przy trybunale sakramentalnej powieści. Otóż Misje św., które rozpoczną się 5 marca, t. j. przed pierwszą niedzielą Wielkiego Postu w kościele św. Wincentego a skończą się 13 marca na sumie drugiej niedzieli Postu, będą dobrą okazją, by te niedostatkowi wyrównać i sumienia swe uspokoić.

Będąc pewnym, że to odezwanie się moje do Was Drodzy Rodacy, znajdzie zrozumiałe odzewki w duszach Waszych i że w interesie swym własnym i tych, którzy Wam są mili i drodzy, przełamiecie wszystkie przeszkody, a także nie oglądając się na wzgląd ludzki albo i na to, że przez długie lata odwracało się plecami do życia religijnego, chętnie na nauki misyjne przychodzicie będzicie, aby Boski Zbawiciel mógł wnieść do dusz Waszych darząc je swym pokojem i swą obecnością Bożą.

Tego pragnie Bóg, tego domaga się nieśmiertelna dusza Wasza!

Wam oddany duszpasterz, Ks. Jan Wróbel - Misjonarz

UWAGA: Program Misji będzie ogłoszony w "Ludzie".

POSZUKIWANIE

Efimos Martinovic Serknevos, używający również nazwisko: Joachim Szerkzniowas, narodowości polskiej, rodem z Litwy, w wieku około 74 lat, który do Brazylii przyjechał w 1926 roku i osiadł na kolonii w Stanie São Paulo, poszukiwany jest przez swą córkę, Natalię. Ew. informacje prosimy przesyłać pod adresem: São Paulo, rua Direita, 191, sala 53, a/c. Eugênio Stalinski.

Z Contendy

Minęły dwa miesiące od ciężkiego dopustu Bożego, jakim była niespodziewana śmierć dzielnego i ukochanego księdza Józefa Klamera. Parafia optakuje go do dnia dzisiejszego — wspominając jego pracę i jego dobre serce. Zamówiono za spokój jego duszy wiele Mszy św. — gregoriańskich i zwykłych.

Obecnie rusza z miejsca sprawa nagrobka — już zamówionego w Kurytybie.

Ale ś. p. Ks. Józef nie tylko w Contendzie pracował i zapewne w innych parafiach zaskarbił sobie wielką wdzięczność. Licząc na to spodziewamy się, że niejeden przyjaciel naszego Zmarłego Duszpasterza będzie sobie uważał za zaszczyt dorzucić cegiełkę na jego nagrobek, który będzie trwałym, bo granitowym, pomnikiem naszej wspólnej wdzięczności dla tego polskiego kapłana, który się tak pięknie zapisał w Brazylii.

Ofiary prosimy kierować pod adresem: Pe. Vigário — Contenda — Paraná.

Proboszcz w Contenda

Gospodarstwo do wynajęcia

Podaję do wiadomości że mam do wynajęcia dwudziestoalkrowe gospodarstwo w dobrej kulturze. Ziemia równa, jest 8 akrow pod uprawę, 7 akrow kempów a reszta — las i "vargem". Zabudowanie jest duże, dwa domy mieszkalne, stajnia i chlewy są wycementowane. Dystans do stacji kolejowej Araucaria i miasteczka tej samej nazwy wynosi 2 kilometry.

Informacji można zasięgnąć u syna w sklepie naprzeciw stacji kolejowej. — Zainteresowany dzierżawą proszony jest o zgłoszenie się pośpiesznie, pod adresem: Lourenço Jasiocha. Araucaria — Paraná.

MSZE ŚW. GREGORIAŃSKIE

W kaplicy Seminarium św. Wincentego a Paulo w Araucarii będą odprawiane od 1 do 30 marca następujące Msze św. Gregoriańskie:

- 1) — Za duszę ś. p. Franciszka Druciaka zmarłego 20-I-b. r. w Catanduwie; zamówił syn Karol Druciak.
- 2) — Za ś. p. Marię Zielińską — zamówił Feliks Zieliński z Krystyny.
- 3) — Za ś. p. Katarzynę Gremską, zmarłą w Contendzie; zamówił Jan Gremski. Ks. Jan Pałka, C.M.

JOTAVES

O JĘZYKU...

Rozmawiało sobie kilku kolonistów polskich a przyskucał się im rodowity brazylijanin, który wcale nie znał języka polskiego. Lec... o dziwo! Wtrącił się do rozmowy gdyż widocznie zrozumiał o czym była mowa. Czyżby otrzymał w owej chwili jakiegoś natchnienie, nagłe i nadzwyczajne oświecenie? — Bynajmniej. Lec zdarza się w niektórych miejscowościach, że w rozmowie lub na piśmie używamy nieraz dwie trzecie części wyrazów polskich a resztę — portugalskich (bo bardzo wiele słów mamy rdzennie brazylijskich, które nie pochodzą z portugalskiego).

Do tego, gdy brak wymowy czysto brazylijskiej, — to naprawdę ma się wrażenie, że nie wiele brakuje do powstania jakiegoś nowego dialektu: Ani polskiego ani brazylijskiego.

ADWOKAT

DR. LUCJAN KASPRZAK
Zna język polski

Biuro przy Praça Osório, 45 - piętro I, sala 105 (EDIFÍCIO ANA CRISTINA)
Przeprowadza sprawy naturalizacji, robotnicze, inwentarze, procesy cywilne, kryminalne i ułatwia nabycie książek na policji dla cudzoziemców.

Dr. Gabriel Nowicki

Dyplom uniwersytetu Paryskiego
Były profesor uniwersytetu Paraskiego

Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmacia Stelfeld Praça Tiradentes 530 od godziny 9-tej do 1-szej po poł. Rezydencja: Carlos de Carvalho 369, od godziny 3-iej do 5-tej po południu.
Choroby ogólne. Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

Dobra okazja!

MAM SZAKIER 15 akrow w odległości 26 km. od Kurytyby, który wynajmę na spółkę dla osoby dobrze obeznanej z administracją.

Daje się pierwszeństwo osobie obcej narodowości. Wymaga się informacji o danej osobie.

Zainteresowani mogą się zgłosić do P. Leopolda, w Cia. Anilinas, Produtos Quimicos e Material Técnico, przy ul. Barão do Cerro Azul, 71-77, Kurytyba.

Czy wiecie że...

NAJWIEKSZE HONORARIUM AUTORSKIE

Najwyższe honorarium przypadło dworskiemu pocie Filipowi Desportes w 16 w. za trzynastomiesięczny wiersz zamówiony przez króla Henryka III dla najdroższej. W tłumaczeniu brzmiał on: "Wolę by niebo pozwoliło mi urodzić się bez nazwiska i godności, byle bym mógł być zawsze z tobą". Tak się to podobają królów Francji, że podarował autorowi dożywotnie dochody z 4 opactw, co powówczas byłoby ogromnym majątkiem.

Jedna musza para i jej potomstwo potrafi w ciągu pięciu letnich miesięcy wyprodukować: 191.010.000.000.000.000 nowych much. Na szczęście, duża część tych much ginie, zanim jeszcze przekształci się w dorosłe osobniki.

Pierwszego stycznia 1958 roku było na świecie 106 milionów samochodów, z czego 82 miliony samochodów osobowych. Cały park samochodowy świata — mógłby równocześnie przewieźć bilion ludzi.

Zaledwie 10 procent ludzi na świecie posiada blond włosy.

Aby wytworzyć 2 funty miodu, pszczoła musi przelecieć przestrzeń równą sześciokrotnej długości obwodu równika, czyli ponad 149.000 mil.

TADEUSZ BORKOWSKI



Dnia 16 stycznia zmarł w szpitalu Nossa Senhora das Graças w Kurytybie opatrzony św. Sakramentami ś. p. Tadeusz Borkowski, licząc 49 lat życia. Pochodził z Araucarii. Do kolonii Maciel (Palmeira) przeniósł się w 1922 roku. Był synem Józefa i Izabelli Borskowskich urodzonych w Polsce. Zmarły był gorącym katolikiem i znanym w pracy społecznej. Zbudował kaplicę ku czci Matki Boskiej Różańcowej w kolonii Maciel; należał do Bractwa Różańcowego; syn jego, Filip, jest studentem w Seminarium Duchownym w Palmeira.

Ponadto ś. p. Tadeusz Borkowski przyczynił się wiele do odrestaurowania gmachu Towarzystwa Rolniczego w kolonii Maciel.

Zmarły ożeniony był z Rozalią Furman i pozostawił następujące dzieci: Jana, Piotra, Monikę, Filipa, Alberta, Lucję i Emilię. Dwie ostatnie są zakonnice.

W pogrzebie wzięli udział: rodzina, krewni, Siostry Zakonne z Palmeiry i liczni znajomi. Niech spoczywa w pokoju!

OFIARY

NA FUNDUSZ "LUDU"

- Pan Konstanty Samsel z Engenheiro Beltrão — Cr\$ 150,00.
- Pani Matilde Jacewicz z Apucarana — Cr\$ 50,00.
- Pan Jan Pelech z Pôrto Alegre — Cr\$ 50,00.

NA KUPNO NOWEGO LINOTYPU

- Pani Amelia Kopceuszyńska z Kurytyby — Cr\$ 110,00.
- Pan Albert Trzeciak z Contenda — Cr\$ 100,00.
- Pan Jan Karasiński z Papandua — Cr\$ 120,00.

NA SEMINARIUM ŚW. WINCENTEGO A PAULO

Pan Leon Sałata z Kurytyby — Cr\$ 100,00.
Wszystkim Szanownym Ofiarodawcom składamy jaknajserdeczniejsze "Bóg Zapłać!".

Casa 3 "B"

BOM — BONITO — BARATO
Hipolita Dopierskiego
Wielki wybór: ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, kosesz, etc. Artykuły wogóle dla mężczyzn, kobiet i dzieci.
Po cenach fabrycznych
Curitiba, R. Riachuelo N.º 308

POSZUKIWANIE

Rycerz Władysław z Blumenau, Cx. p. 13, Santa Catarina, — poszukuje swego szwagra, nazwiskiem Dul Stanisław z żoną Janiną, który zamieszkiwał w Campinas, Cx. p. 273, Goiânia, Goiás. — Informacje prosimy kierować na wyżej podany adres.

Tow. Dobr. "Łączność i Zgoda"

(TOWARZYSTWO TADEUSZA KOŚCIUSZKI)
ZAPROSZENIE

Zarząd Towarzystwa Dobroczynnego "Łączność i Zgoda" zaprasza wszystkich członków na DOROCZNE WALNE ZEBRANIE, które odbędzie się dnia 21-go lutego (Niedziela), z początkiem o godzinie 14-tej.
Porządek dzienny będzie następujący:

- 1) — Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
- 2) — Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 3) — Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej na rok 1960.
- 4) — Wolne wnioski.

UWAGA: — Dnia 20-go lutego WIELKI BAL, z początkiem o godzinie 22-giej.
Kurytyba, 6-go lutego 1960 roku ZARZĄD

UWAGA!

Kółko sceny amatorskiej tow. M. Józefa Piłsudskiego urządza przedstawienie sztuki teatralnej "JANKIEL SWATEM" (komedia w trzech aktach), które odbędzie się 20-go lutego b. r. (w sobotę) o godzinie 8,30 wieczorem, w własnym lokalu przy ulicy Dezembargador Clotório Portugal 68.
Po przedstawieniu — ZABAWA TANECZNA.
Za liczny udział członków i sympatyków w przedstawieniu i zabawie, z góry dziękuję.

Za Zarząd KAZIMIERZ PIETRZAK — Sekretarz

Farmacia e Drogeria Stelfeld

Matriz: PRAÇA TIRADENTES 530. - Filie: RUA RIACHUELO, 138 i FARMATEL, Travessa Oliveira Belo, 71
Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i godne zaufania.

EUGÊNIO STALINSKI

TŁUMACZ PRZYSIĘGLY
Złatwia również: Naturalizacje, paszporty, wize etc.
SÃO PAULO, Rua Direita, 191, 5.º, conj. A — Sala 53
Fones: — 35-4475 — 37-5844

LUD

Proprietário: Dr. Antônio Firakowski
Diretor: Pe. Domingos Wisniewski, C.M.
Redator: Pe. José Zajac, C.M.

Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846
przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. - Tel.: 4-1057

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigr à: Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować: REDAÇÃO DO "LUD" Caixa Postal 155 CURITIBA — PARANA

PRENUMERATA ROCZNA

- w Brazylii i w innych krajach amerykańskich .. Cr\$ 200,00
- Dla innych krajów Cr\$ 300,00
- Pren. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii Cr\$ 350,00
- Cena egzemplarza w Kurytybie u p. Floreckiego Cr\$ 4,50
- Cena egzemplarza w São Paulo i Pôrto Alegre Cr\$ 7,00

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć: SÃO PAULO: w kiosku gazetowym naprzeciw Głównej Poczty (Av. São João).

W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku.

PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrijo Parobé, Loja n. 3

ABY SŁUŻYĆ SZYBKO I SPRAWNIE W DZIEŃ I W NOCY A NAWET W SOBOTY, NIEDZIELE I W ŚWIĘTA KOŚCIELNE I NARODOWE PRZEZ CAŁY ROK, POSTANOWIŁA FIRMA NIŻEJ PODANA ABY BYŁA OTWARTA A TO ZAWSZE JEDNA Z FILII —

DROGARIA MINERVA — CURITIBA, której nazwa słynie z zaufania w handlu swoich lekarstw COLOMBO — DEO-DORO — CENTRAL — PRINCIPAL — BRASIL — MINERVA 15 — POPULAR — SUISSA — MINERVA (MATRIZ) — OSÓRIO E PAULISTA — STALA PRACA NOCNA. FRMACIA COLOMBO — Rna 15 de Novembro, Nr. 123. FILIE W INTERIORZE: — PONTA GROSSA, PARANAGUÁ I W UNIÃO DA VITÓRIA.

COLOMBO — DEO-DORO — CENTRAL — PRINCIPAL — BRASIL — MINERVA 15 — POPULAR — SUISSA — MINERVA (MATRIZ) — OSÓRIO E PAULISTA — STALA PRACA NOCNA. FRMACIA COLOMBO — Rna 15 de Novembro, Nr. 123. FILIE W INTERIORZE: — PONTA GROSSA, PARANAGUÁ I W UNIÃO DA VITÓRIA.

JAN WÓJCİK

— NA CHOPINOWSKĄ ROCZNICĘ —

(Dokończenie)

"...Kopiecie wały! — pisze Chopin z Wiednia do przyjaciela — Czemuż nie mogę być z Wami! Czemuż nie mogę choć bębnić!" (Dr. Z. Lissa — Chopin).

A do innego przyjaciela w Warszawie, Jana Matuszyńskiego, zali się w liście:

"...siostry choć szarpianami mogą się przysłużyć, a ja... Przeklinam chwilę wyjazdu..."

I to wtedy właśnie gdy Rosjanie już weszli do Warszawy, gdy widział wyobraźnię miasto w bólu i krwi — siadł do fortepianu i stworzył swą wielką Etiudę Rewolucyjną — pieśń Warszawy i rewolucyjny manifest.

Nie miał już nigdy wrócić do Polski. Pozostał za swą straszną, rozwijającą się chorobą, ze swym gorącym zalem za utraconą ziemią młodości. Już do śmierci samej,

"grał mu melodie większych skrzypek wycinających skoczne obertasy i mazurki, a wiatr nadwiślański, szumiący wśród topoli i wierzb, śpiewał mu pieśń odjazdu. Te wspomnienia nigdy nie zatarły, i wszystko co wiedział i co sam przeżył z dziejów Polski, miało wybuchnąć potem ogromną tęsknotą w jego wspaniałej muzyce." (M. J. Toporowski — Serce Chopina).

Mysłał i mówił o Polsce nieustannie. I wtedy gdy był smutny, i gdy błyszczał humorem, elegancją i wytwornością z których był znany.

Niedościgły chyba w swej prostocie poeta polski, wieszcz ubogich Jan Kasprzowicz — tak pisał później o Fryderyku w wierszu "Pamięci Chopina":

*Szumiły mu nasze wierzby
I nasze topole
I ten ciężki kłos pszenicy,
Co oziacza rolę.*

*Szumiły mu cudną pieśnią
Zielone dąbrowy
I te trzciny nad jeziorem
I ten bór sosnowy.*

*A on chodził wśród tych szumów,
Zastuchany w dale
I w przestworze bezgranicznym
Topił swoje żale.*

*I w toполе się przemieniał,
W kłos pszenicy złoty,
A łanami szał pieśń cicha
Ekajęcej tęsknoty...*

Niespełna czterdziestoletni Chopin skazany był na śmierć,

zabijany przez gruźlicę. Wiedział o tym. Na rok przed śmiercią pisał z Londynu do przyjaciela Grzymały:

"Dlaczegoż Pan Bóg tak robi, że mnie nie odrazu zabija, tylko tak pomalu i przez gorączkę indecycji..."

Cieężka musiała być Chopinowi świadomość śmierci. Czuł się straszliwie opuszczonym, bał się na obczyźnie umierać sam, między obcymi ludźmi.

"Jeśli możecie — pisał do matki i siostr — przyjeżdżajcie."

Tej jednej też doznał pociechy, że nie umierał samotny.

"I teraz w mieszkaniu umierającego cicho krztawała się siostra Chopina, Ludwika, która na wieść o pogorszeniu się zdrowia brata, natychmiast z córkami przyjechała do Paryża. Na stołach stały kwiaty..."

...W ostatnich dniach życia Chopina nie opuszczali go wszyscy jego bliscy i przyjaciele. Przyjechała z dalekiej Polski siostra, przyjechała ulubienica Chopina, córka George Sand, Solange, bywał u niego i Delacroix (malarz francuski — przypisek mój) i Cyprjan Norwid i angielskie uczenie kompozytora i Delafina Potocka, której piękny i słowczy głos zawsze zachwycał kompozytora. I teraz głos jej umiał ostatnie jego chwile (Dr. Z. Lissa — Chopin).

Z relacji długoletniego przyjaciela artysty, księdza A. Jełowickiego, znamy ostatnie chwile Chopina, agonię trwającą cztery doby.

"Dzień i noc — pisze ksiądz Jełowicki — prawie ciągle trzymał mnie za obie ręce, nie chcąc mię puścić".

A w innym fragmencie listu:

"I tu przyjął Wiatyki i Ostatnie Pomazanie, o które sam prosił. Po chwili zaczął dać zakrzykaniowi dwadzieścia razy tyle co zwykle się daje, a ja rzekłem: "To za wiele." "Nie za wiele — odpowiedział — bo to com przyjął jest nad wszelką cenę."

Gdy nie mógł wrócić do Polski o której śnił przez czas swego wygnania — zapisał jej w testamentie swe serce, symbol miłości. Prosił by je przewieziono do Warszawy, do kościoła Świętego Krzyża. Do kraju który mu dał natchnienie, a on mu za to poświęcił swą genialną muzykę.

...A potem czy mam oddać nie-
[obecne nigdzie,
bo zabrane w dzieciństwo me
[serce uścisło?
Tak — niech wszystko się sta-
[nie. Jutro do was przyjdzie
pozbitery wśród kroków nocy
— mój polowez...
(Paweł Pożarowski — Bez tytułu).

W wrześniu 1939 roku rozzerwała to serce bomba niemiecka.

Chopin był i pozostał po śmierci potęgą. Jak żołnierze wokół sztandaru, tak wokół kojącej ale potężnej i buntowniczej muzyki Chopina gromadzi się oddat naród i hartuje w służbie dla Polski. Fryderyk Chopin to potężny wróg naszych wrogów. I niezwalczony.

Znakomity kompozytor niemiecki Schumann, wyraził się raz, że "gdyby samowładny car północy wiedział jakich ma wrogów w skromnych melodiach mazurków, zabroniłby takiej muzyki która jest armatami wśród kwiatów." (St. Przybyszewski o Chopinie).

Niency podczas okupacji zabronili w Polsce grać Chopina i po barbarzyńsku zburzyli jego pomnik w Łazienkach, a za słuchanie jego utworów groziła kara śmierci. Znali zakłąkę siłę jego muzyki polskiej i patriotycznej. Rozumieli jak niebezpiecznym dla nich jest Chopin w sentymentalnych nokturnach, w rozręskanych pieśniach, patriotycznych polonezach i w wielkiej Etiudzie Rewolucyjnej. Rozumieli że Chopin jest obrzytem, a obrzytym Niemcy panicznie się boją. Bo nikt przy Chopinie nie może zapomnieć iż jest Polakiem, gdyż jak powiada Stanisław Baliński,

...Tylko czasami nocą, gdy roz-
[pacz opada,
I pan Chopin, jak wiomo gra
[im na pianinie,
Zjawia się w czarnej sukni, sta-
[je przy nim blade
I śpiewa do nich cicho, że jest,
[— że nie zginie.
* * *

My po za granicami Polski bardziej niż ktokolwiek inny wdzięczni jesteśmy Chopinowi. On nam wobec obcych jest legitymacją, on nas stawia w rzędzie narodów o najwyższej kulturze, on wraz z Kopernikiem, Curie Skłodowską, Kościuszką, Paderewskim i tyloma innymi — jest gwiazdą na firmamencie TY-SIĄCIECIA. Zazdroszą go

nam, widzą Polskę poprzez jego muzykę.

Kilka lat temu osiemnastoletnia Brazylianka zapytała mnie, jakiej jestem narodowości. A gdy odpowiedziałem że Polak, zaskrzyły jej się oczy:

"Ach, jakże wspaniała musi być Polska! Wyobrażam sobie! Przecież to ziemia Chopina!"

Chopin pokazał nas światu. Ignacy Paderewski we Lwowie, w roku 1910, tak mówił o nim w swym przemówieniu:

"Tylko jego muzyka mogła oddać tę falistość naszych uczuć, tę ich rozlewność aż w nieskończoność i to ich aż do bohaterstwa skupienie, te szalu porwy, co zda się skały krusza i tę niemożliwość w niej, w której i myśl się mroczy i chęć do czynu zamiera.

Tylko w tej muzyce tkliwej a burzliwej, cichej a namiętnej, rzewnej a mocnej i groźnej, w tej muzyce co rada wymyka się od dyscypliny metrycznej, co się uchyła od karności rytmu, co nie znosi metronomu jak znieprawdzonego rządu, w tej muzyce słyszy się, czuje, poznaje, że naród nasz, ziemia nasza, że cała Polska żyje, czuje, działa "in tempo rubato".

Wiele narodów świata wystawiło Chopinowi pomniki. My je mamy w Rio de Janeiro i w Pelotas na Ziemi Gauchów, gdzie przy odsłonięciu jego w 1944 roku słusznie powiedział ówczesny konsul Jan Wróblewski:

"My Polacy rozumiemy doskonale, że ten hold złożony Chopinowi jest jednocześnie holdem jego ojczyźnie Polsce, i całemu Narodowi Polskiemu. Bo wielki Chopin, genialne uosobienie patriotycznej muzyki polskiej, jest największym symbolem tego Narodu." ("Bóg i Ojczyzna" — Buenos Aires, Listopad 1944).

Pomnik który Niemcy w Łazienkach warszawskich zburzyli, już został odbudowany. Ale milionów pomników wzniesionych w sercach Polaków całego świata, burzyć nigdy nie próbowano, bo na to mocy dostatecznie wielkiej nikt nie posiada. Niby wieniec róż biało-czerwonych — zdobi te pomniki czarodziejska muzyka Chopina, jest to ten nasz Rodak wyniosły ponad miliony, bohaterem który sam zdobi nieustannie cokoły obelisków, wzniesionych ku jego czci w sercach Polaków wdzięcznych i kochających.

JAN WÓJCİK



Wiadomości z całego świata

● **NAJSILNIEJSZY KLEJ**: "EPOXY" pojawił się na rynkach świata pod ogólną nazwą "epoxy". Klej ten wytrzymuje temperaturę do kilkuset stopni, i skleja tak silnie, że przyklejony jedną kropłą tego kleju przedmiot nie da się bez złamania oderwać. Klejem tym można sklejać drzewo do szkła, szkło do stali, stal do gumy i stosuje się go obecnie szeroko przy sklepaniu skrzydeł odrzutowców i płyt okrętów podwodnych.

● **NAJWIĘKSZY BALON ŚWIATA** wypuszczono z pokładu amerykańskiego lotniskowca "Valley Forge" na Atlantyku — plastikową kulę o pojemności 275 tys. m sześciennych. Uniósł on na wysokość przeszło 35 km gondole z superczyłymi błonami fotograficznymi o łącznym ciężarze 240 kg. Celem eksperymentu było uzyskanie nowych danych o promieniach kosmicznych.

● **MISS EUROPA 1958**, 21-letnia aktorka austriacka, Johanna Ehrenstrasser, została aresztowana na sali sądowej w Londynie, po czym ułokowano ją w areszcie. Ex-miss Europie obwinia się o to, że przywłaszczyła sobie w jednym z londyńskich magazynów jubilerskich pierścienek z brylantem wartości około 3.500 dolarów.

● **KONGO BELGIJSKIE** ma stać się niepodległym państwem 30 czerwca br. Jak donosi agencja France Presse porozumienie w tej sprawie osiągnęły strony kongolańska i belgijska na posiedzeniu konferencji okrągłego stołu, obradującej w Brukseli.

● **DWANASIEĆ PAŃSTW** mogłyby w niedalekiej przyszłości produkować bomby atomowe. Do takiej oceny doszło studio amerykańskiego "Narodowego Zjednoczenia". Oprócz istniejących już 3 mocarstw atomowych (ZSSR, USA, W. Brytania) studio wymienia w komunikacie prasowym: Belgię, Chiny, Czechosłowację, Francję, Indie, Japonię, Kanadę, NRD, NRF, Włochy, Szwajcarię i Szwecję.

● **KAPITAN CRABB**, "człowiek-żaba", który zaginął podczas swej tajemniczej wyprawy celem zbadania nowych terenów w południowej Ameryce, został odnaleziony w południowej Ameryce, w prowincji Rio Negro, w Argentynie. Kapitan Crabb zaginął w 1912 roku, podczas swej wyprawy do Antarktyki.

● **PREMIER SOWIECKI** Chruszczow bawił w wizytę w Indiach. Tym trzystoletniemu owacyjnie przyjmował sowieckiego gościa. Wizyta ta ma wpłynąć na polepszenie się stosunków między Indiami a Chinami komunistycznymi, zastrzyżonych z powodu ostatnich zajęć granicznych między tymi państwami.

● **GWANA** stanie się wkrótce niepodległym państwem Afryki. Liczy ona 5 milionów mieszkańców, ma 237 tys. km kwadr. obszaru. Eksportuje następujące towary: kakao, kaurczuk, złoto, rudy manganowe, diamenty, olej palmowy i drzewo. Chruszczow jest półtora miliona.

● **PREZYDENT EISENHOWER**, zwiedzający bazę doświadczalną rakiet w Cabo Canaveral (Floryda), oświadczył, że czuje się spokojniejszy i że nie robi na nim wrażenie ostatnie chępienie się premiera Chruszczowa, jakoby wynalazki sowieckie były dowodem wyższości komunizmu nad kapitalizmem. Ameryka idzie szybko naprzód na tym polu, zaznaczył Eisenhower, i fakt ten czyni go optymistą.

● **ZARTY CHRUSZCZOWA** na temat włoskiego markaronu i wody sodowej, a zwłaszcza życzenie jego, by prezydent włoski Gronchi stał się aktywnym członkiem włoskiej partii komunistycznej, wywołały wielkie oburzenie w prasie i opinii włoskiej. Zarty takie są niesmaczne i obraźliwe według niektórych dzienników włoskich.

(C. d. n.)

Pinior

PINIOR

O Beku pocie i o świętobliwym kapłanie w Żurawnie

Było to w 1934, w czwartym roku wielkiego kryzysu światowego.

Z powodu bankructwa na giełdzie i wstrząsania kredytu w bankach spadły ceny wszystkich produktów do nieopłacalności.

W Argentynie palono pszenicę w lokomobilach, w Brazylii palono kawę lub wrzucano do morza, w Węgrzech wylewano wino do ścieków, a w Polsce liczytano majątki, bo ziemianie nie byli w stanie ze sprzedanego zboża zapłacić zaległe raty w bankach.

Mówiono nawet że pod Łowiczem jakiś ziemianin porzucił gospodarstwo i dom, na drzewach domu wypisał kreda:

Gospodaruj Pan Boże,
Bo Kowalski już nie może!
U chłopów było jeszcze gorzej. Wielu nie miało złotych, by kupić sól lub naftę.

W taki to kalamitowy (niebezpieczny) rok, mierzyli Słoniewski i Maleski wielką fazendę "Perseverancę" w Campo Eré.

Mierzyli od kilku miesięcy. Robota szła gładko, bo mieli ludzi dowoli i żywność tania i w obfitości.

Placili siedem milów za arable tucznego wieprza, sześć za kalgier fasoły, pięć za alkie kurzydanej jarjny i dwadzieścia milów za arable wołowej szarki (suszone mięso). Robotnicy zarabiali sześć mi-

łów dziennie i wikt. Wypłaty opóźniały się, bo pieniądze z Kurytyby przychodziły z opóźnieniem.

Z powodu jednego z większych opóźnień wybrał się Maleski do Kurytyby. Pomiary w dalszym ciągu prowadził Słoniewski.

Maleski jechał konno siedem dni do Zangady (Jangada). Po drodze odwiedzał znajomych fazendeirów i kabokli i dowiadywał się od nich co się dzieje na świecie. Ciekawo go uszytko, bo odkąd zaczęli mierzyć, stracił kontakt ze światem.

Na Zangadzie zastał konia u przyjaciela Rusina, u którego zabawiał dzień, by odpocząć i uporządkować się do dalszej drogi.

Wieczorem był w ruskiej szkole a zarazem towarzystwie Szweczeniki, gdzie spędził mile czas na słuchaniu syntementalnych ludowych pieśni ruskich.

Z Zangady do Porto União jechał wożem. W Porto zabawił znowu dzień. Odwiedził znajomych i przeczytał gazety brazylijskie i polskie z Kurytyby.

W drodze koleją do Kurytyby zatrzymał się dzień u Dobrotnickiego.

Nie pałił się jak lekkomyślni młodzi do bliz-podróż (blyskawicznej). Nie marnował konia wariacką jazdą ani przepłacał jurmanki byle przedzej. Było mu obojętnym czy przybędzie do Kurytyby dzień wcześniej, czy dzień później.

Był jednym z tych szczęśliwych ludzi, co się nie spieszą i nie lubią pospiechu, bo czują, że również bez pospiechu dojdą do zamierzonego celu.

Często powtarzał, że tylko niedoświadczona młodzież pata jedną chętką "duzo, byle jak i prędko"

Wskutek spóźnienia się pociągu z Rio Grande do São Paulo o kilka godzin, przybył do Dobrotnickiego nad ranem.

Zastał go przy żywieniu kaczek (patos) niedawno wylętych i złotych jak kanarki. Siedział, na kloku drzewa posród trawnika i wyrzucał tyłką drobno siekaną polentę z blaszanej misy.

Za każdym rzutem polenty kleiło się całe stadko kaczek. Biegały, chwytaly i wydierały sobie rzucane im kaski. Ich pospiech i wysięg w chwytności zdobyły a bardziej jeszcze ich śmieszne zataczanie się na boki, uprawiło Dobrotnickiego w zachwyt.

Był tak zachwycony, że nie spostrzegł Maleskiego. Dopiero gdy ten pozdrowił go po rusku "Stawa Bohu", zachnął się i spojrzawszy w jego stronę, odrzekł "stawa po wity". Potem podniósł się z kloka i uściślił się serdecznie.

Panie Dobrotnicki! zawołał Maleski. Gdy patrzałem na pana hodującego ten złoty drobiaz z takim zajęciem, przypomniał mi się mimowoli Maciej z Dobrzyń, który hodował króliki.

Słusznie, słusznie, panie do-brodzieju, odparł Dobrotnicki. Mam te samą węgę (tyłkę) do

hodowania stworzeń, co Maciej z Dobrzyń do hodowania królików.

Sprawia mi wielką przyjemność gdy patrzę na radość i szczęście drobnych istot, gdy im czynię dobrze.

Czuję większą przyjemność w dawaniu im, aniżeli w braniu od nich daniny w postaci jaj i mięsa na pieczeń. Bo szczęście duchowe, panie do-brodzieju, jest w dawaniu a nie w braniu.

No a jak odbyła się podróż, zapytał Dobrotnicki. Nie miał pan przygód.

Dziękuję! Podróżowałem szczęśliwie, oświadczył Maleski.

W Zangadzie zatrzymałem się jeden dzień. Odwiedziłem przyjaciół Rusinów. Wieczorem byłem w towarzystwie Szweczeniki, gdzie rozkoszowałem się rzewną melodią ich śpiewów. Bardzo pięknie śpiewał młody nauczyciel szkoły, który przybył z Galicji po wojnie.

Bardzo mi poruszyła melodia ich śpiewu:

Wijut wity, wijut bujni
Aż derewa hnut sia.
Och jak byłot mene serce,
Sami, slozy ljut sia

Wijęć wiatry, silne wiatry
Ze aż drzewa gną się,
Ach, jak boli serce mię
Lzy mi same leją się.

Podziwiałem uczuciowość i śpiewność tych ludzi. Trzeba jednak żalować, że te dary du-

cha słowiańskiego ulatniają się i zanikają w pokoleniach, które tu się rodzą. Klimat i przyroda Brazylii nie usposabia do wylewności, jaką odznaczają się narody w Europie a zwłaszcza Ukraińcy i Rosjanie.

Prawda! Ma pan słusność potwierdził Dobrotnicki. Ochota do śpiewu wśród naszych znanika. Prawie nie śpiewają, pomimo że lubią śpiew. Czyżby to była ospałość ucha?

U nas w Europie, panie do-brodzieju jest wprost przeciwnie. Ludzie lubią śpiewać i śpiewają.

(C. d. n.)

Pinior

Dr. Mirosław Barański
DOCENT UNIWERSYTETU PARANSKIEGO

Choroby przewodu pokarmowego: żołądka, wątroby, kiszek. — Choroby żakalne i pasożytnicze. — Klinika ogólna chorób wewnętrznych. Konsultorium: ulica Cândido Lopes, 205 — 6-te piętro. — Telefon 4-7143. — Od 2 do 5 po południu. Rano w wyznaczonych godzinach. Rezydencja: Ulica Coronel Dulcideo, 1571. — Telefon — 4-5290 — Kurytyba.

DR. LEOPOLD ANTONI SOKOLOWSKI
ADWOKAT
Praça 8 de Janeiro, 682
SAO JOSE DOS PINHAIS

Sprawy cywilne i kryminalne — w Kurytybie 1 interiorze — rozmawia po polsku —

7-ej godziny.

DR. MARIA E. Barański
CHIRURG — DENTYSTA
Objęła gabinet po ś. p. Dr. Skalskim przy ulicy Emiliano Pernetta N.º 670. Przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki i soboty od godziny 9-tej do 12-tej. — We wtorki i czwartki od 4-tej do 7-tej godziny.

SŁOWO BOŻE — WIADOMOŚCI RELIGIJNE

NIEDZIELA MIĘSOPUSTNA

Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 8



Onego czasu, gdy się wielka rzęsa schodziła i z miast garnęli się do Jezusa, rzekł przez podobieństwo. Wyszędł, który sieje, siał nasienie swoje, a gdy siał, jedno upadło koło drogi, i podeptane jest, a ptaki niebieskie pozdobały je. A drugie upadło na opokę: a wszedłszy uschło, iż nie miało wilgoci. A inne padło między cierinie: a spolem wszedłszy, cierinie zadusiły je. A inne padło na ziemię dobrą: a wszedłszy, uczyniło owoc stokratny. To mówiąc wołał: kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha. I pytali Go uczniowie Jego, coby znaczyło to podobieństwo. A On im rzekł: Wam dane jest znać tajemnice królestwa Bożego a innym przez podobieństwo, aby widząc nie widzieli, a słysząc nie rozumieli. Jest tedy to podobieństwo: nasieniem jest słowo Boże. A którzy koło drogi, ci są, którzy słuchają, potem przychodzi diabeł, i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy nie byli zbawieni. A którzy na opokę, ci są, co gdy usłyszą, z weselem przyjmują słowo, ale korzenia nie mają, i do czasu wierzą, a w chwili pokusy odstępują. A które padło między cierinie: ci są, którzy usłyszeli, a odszedłszy od trosk i bogactw i rozkoszy życia, bywają zaduszeni, i nie przynoszą owocu. A który na ziemię dobrą: ci są, co zachowują słowo i owoc przynoszą w cierpliwości.

PRACA DLA BOGA

Przygotować grunt pod siew Boży, to praca nietatwa i nigdy się nie kończąca. Od jakości gruntu zależy urodzaj siewu i jego późniejszy zbiór. Przygotowanie ziemi na siew Boży, polega na tym, by naszą duszę uczynić lepszą, bogobojniejszą i posłusznieszczą na zew, na apel Boski. Znaczący to opanować samego siebie, być panem swoich myśli, swych uczuć, swego języka i t.d. Praca ta wymaga od człowieka wiele siłnej woli, ustawicznej czujności i ciągłego obrachunku ze samym sobą. Pracę tę, tak trudną, ilustruje następujący przykład:

Zył w pewnym klasztorze mnich, który wykazywał zawsze wielkie zmęczenie i przygnębienie. Zapytany przez opata, dlaczego ma takie usposobienie, odpowiedział: Mam za dużo pracy. Codziennie muszę doglądać i poskramiać kilka ptaków i kilka dzikich zwierząt, a praca ta bardzo mię wyczerpuje. Muszę oswać dwa sokoly, trenować dwa zajace, ukłaskawiać dwa krogulce, ujarzmić smoka, kępować lwa, i pielęgnować kapryśnego chorego.

— Ależ tu niema żadnych dzikich zwierząt ani żadnego chorego, przerwał opat mnichowi.

— Jakto niema, proszę waszej Przewielebności? Dwa sokoly drapieżne — to moje oczy, nad którymi muszę bezustannie czuwać, by nie "lapyły" tego, co sprzeżawia się memu zbawieniu. Dwa zajace — to moje nogi; muszę bez wytchnienia powstrzymywać je, by nie biegły drogami grzechu. Dwa krogulce — to moje ręce; muszę je ćwiczyć i zaganiać do pracy, bym czynił dużo dla drugich a mało dla siebie. Smok — to mój język; muszę ciągle trzymać go uwiązane, by nie "pożarł" cudzej sławy, cudzego dobrego imienia. Lew — to moje serce; tak je muszę karmić, by było łaskawe, nie

"rzucało się" na przelożonych czy innych braci przez uczucia buntu, nienawiści czy gniewu.

Mam do pilnowania jeszcze chorego — to moje własne ciało, które kapryśnie żąda raz tego, raz owego, nie pytając i nie chcąc zrozumieć tego co dobre, co zdrowe, co pożyteczne. — To wszystko męczy mnie codziennie!

Opat wysłuchał z podziwem opowiadania mnicha i rzekł doń: "Bracie mój, ty pracujesz na niwie Pana. On orzeźwi twoje zmęczenie uczta wiekuią".

Słowa te można zastosować do każdego z nas, jeśli w pracy nad sobą naśladować będziemy owego utrudzonego mnicha. Ujarzmić i poskramiać samego siebie — to najtrudniejsza, ale i najchwałobniejsza praca w naszym życiu doczesnym. To pracować dla Boga i dla swej chwały wiecznej.

Luteranie wracają do praktyki... spowiedzi!

Na odbytym w końcu sierpnia ubiegłego roku zjeździe pastorów i delegatów luteranckich w Monachium wielu pastorów uznało, że należy wrócić do praktyki nakazującej wyznaczenie grzechów przed duchownym.

"Nowa" ta teoria spotkała się z tak masowym odzewem ze strony wiernych luteranckich, że jednego dnia ("Kirchentag") conajmniej 2.000 wiernych "wypowiadało się" przed pastorami w dwóch zborach specjalnie przeznaczonych na tę czynność.

Jak wiemy, większość wyznań protestanckich wywodzących się z luteranizmu odrzucała dotychczas praktykę wyznawania grzechów penitencjonalną nakazując im tylko wzbudzenie aktu żalu.

Jest to tym dziwniejsze, że Luter sam chodził regularnie do spowiedzi i że stwierdził wcale nie dwuznacznie: "nie ulega wątpliwości, że zgodnie z Bożymi przykazaniami wyznaczenie grzechów (przed duchownym) jest rzeczą konieczną".

Prawda, że Luter błędził, kiedy twierdził, że spowiedź nie powinna poprzedzać przyjęcia komunii nawet jeśli przyjmujący popełnił grzech śmiertelny — prawdą jest jednak także, że uznawał spowiedź grzechów za konieczność i nawet przepisał formułę rozgrzeszenia.

(Brzmiała ona: "Czy wierzysz, że moje rozgrzeszenie jest rozgrzeszeniem Boga?")

Trzechsetna rocznica śmierci św. Wincentego a Paulo

Francja katolicka przygotowuje się do uroczystych obchodów trzechsetnej rocznicy śmierci św. Wincentego a Paulo. Został już utworzony Komitet Krajowy, który objął patronat nad tymi uroczystościami. W skład tego Komitetu wchodzi cały szereg wybitnych osobistości duchowych i świeckich. M. in.: dwóch kardynałów — kard. Feltin, arcybiskup Paryża, i kard. Richard, arcybiskup Bordeaux; następnie — marszałek Juin; słynny pisarz katolicki — H. Daniel-Rops; trzech ministrów obecnego rządu premiera Debré; An-

dré François-Poncet, przewodniczący stałej komisji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, i wielu innych. Przypomnijmy następnie, że święty zbierał we Francji fundusze na rzecz Polski zniszczonej najazdem szwedzkim. W Krakowie u Księży Misjonarzy na Stradomiu znajduje się obszerny tom listów-autografów świętego Wincentego, dotyczących spraw polskich.

Św. Wincenty zmarł w Paryżu w roku 1660. W roku 1729 został ogłoszony błogosławionym, a w osiem lat później odbyła się jego kanonizacja.

'Mała wojna religijna' w Szwecji?

W kościele szwedzkim, który jest luteranckim kościołem państwowym, podobnym do kościoła anglikańskiego, doszło do kontrowersji i sporów w związku z projektowanym udzieleniem święceń kapłanów trzem kobietom. Nie jest wykluczone, że dojdzie do "małej wojny religijnej" w Szwecji. Ustawa rządowa została zatwierdzona przez zgromadzenie biskupów, lecz nie jednogłośnie. Utworzyła się "antykobiece grupa opo-

zycyjna" na czele której stanął biskup Goeteborga, Bo Giertz. Opozycjoniści zapowiedzieli absolutny bojkot kapłanek, mimo że mają one otrzymać święcenia z rąk najwyższego dostojnika kościoła szwedzkiego.

Opozycjoniści podkreślają, że Pismo święte zabrania kobietom pełnienia funkcji kapłańskich i powiadają, że będą zwijać wiernych, who przychodzili na nabożeństwa odprawiane przez kobiety.

W STRESZCZENIU...

★ Uczniowie Kardynała Mercier. — Katolicka prasa belgijska przypomniała ostatnio, że ulubionym uczniem wielkiego kardynała Mercier był polski księź: Radziszewski, Szymański i Janowski. Wszyscy ci duchowni zajęli w okresie międzywojennym poważne stanowiska w katolickim życiu intelektualnym.

★ Dorobek naukowy uczonego kapłana. — Niedawno zmarł dr. Jan Kwolek, najwybitniejszy polski archiwista kościelny. Wydał on przeszło, 40 prac naukowych, z których

ostatnia "Atlas historyczny biskupów polskich" zdobył powszechne uznanie wybitnych geografów polskich, niemieckich i włoskich.

★ Przed Beatyfikacją założyciela "Konferencji św. Wincentego a Paulo". — Podczas Konsystorza Publicznego, jaki odbył się w Bazylice Watykańskiej w dniu 17 grudnia ub. roku, zostały przedstawione papieżowi Janowi XXIII akta do beatyfikacji twórcy "Konferencji św. Wincentego a Paulo", sługi Bożego Antoniego Fryderyka Ozanama.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Pomnik Usunięty

Kto usunął pomnik ku czci ofiar obozów koncentracyjnych? Takie pytanie wysuwa ukazujące się w NRF pismo emigracyjne "Polak", donoszące o burzającym wypadku usunięcia pomnika wzniesionego przed laty na cmentarzu w Lubecz w inicjatywę zamieszkałych w tej okolicy Polaków. Na pomniku widniał napis: "Ku upamiętnieniu męczenników śmierci 202 więźniów z niemieckich obozów koncentracyjnych tu pochowanych, pomnik ten stawiała Polacy".

"Kto go zlikwidował? — zapytuje "Polak". — Nikt nie wie, tak jak nikt nie wie z

jakiego powodu. Nie pytając się ani informując związków kacetowskich o których istnieniu władze niemieckie musiały przecież wiedzieć, nie pytając się ani informując żadnej innej organizacji — pomnik zlikwidowano. Miejscowy proboszcz ks. Ren wraz z przedstawicielami ZPU (Zjednoczenie Polskich Uchodźców — przyp. red.) skierowali w tej sprawie zapytanie do władz niemieckich, jak dotąd jednak brak na nie odpowiedzi. Bez względu jednak jak ta odpowiedź wypadnie, w naszym przekonaniu sprawa graniczy ze skandalem."

Korespondencja "Daily Mirror"

LONDYN (PAP) — "Daily Mirror" zamieszcza obszerny sprawozdanie z obchodzonych w Polsce uroczystości oświęcimskich.

H. Johnson pisze w artykule przesłanym z Oświęcimia, że wszystkich tych, którzy malowali w NRF swastyki i hasła antysemityckie, powinno się było zawieźć do Oświęcimia i pokazać im ma-

nifestację przeszło 15 tys. mężczyzn i kobiet przybyłych z miast i miasteczek Polski i Europy dla złożenia przysięgi, iż jedna z największych zbrodni naszego wieku nie powtórzy się już, ani nigdy nie zostanie zapomniana.

Korespondent cytuje wyjątki z przemówienia wygłoszonego przez premiera Cyranowicza

18 WIEKÓW KALISZA

W 1956 r. naukowcy z kaliskiej Stacji Archeologicznej PAN, prowadzący badania na terenie Piwońce stwierdzili autorytatywnie, że "Badania wykopaliskowe dostarczyły argumentów rzeczowych na utwierdzenie Kallisi z najdawniejszym Kaliszem".

W pierwszych wiekach naszej ery Kalisz położony w węzłowym punkcie szlaku, łączącego Imperium rzymskie z wybrzeżami Bałtyku związany był z dalekosiężną wymianą handlową. Świadcza o tym znaleziska licznych monet rzymskich, wyrobów ze szkła, brązu, srebra itp. Przynajmniej w rejonie Kalisza istniała pewnego rodzaju faktoria handlowa gromadząca bursztyn, szczególnie ceniony w Imperium Rzymskim.

Wyniki badań archeologicznych okazały się nad wyraz pomyślne, bowiem nieodżałobnie, że przyczyniły się do odkrycia fundamentów kolegiaty św. Pawła i grobu Mieszka Starego według legendy spoczywającego w złotej trumnie, lecz również śladów grodziska z IX wieku, w postaci drewniano-kamiennego waju obronnego odnalezionego 2,5 m poniżej fundamentów kolegiaty. Znalazł się prawdziwy skarb w postaci materialnie wymiernych i "wymylnych" (skarb zawdzięczał w międzyczasie do Warszawy) 13.500 monet z XI wieku pośród których są unikatowe denary wojewody Sieciecha.

("Ziemia Kaliska" — 24-lubieżącego roku).

★ Cabo de São Roque — nowy statek o nośności 6 tysięcy DWT przekazała stocznia imienia Warszawskiego w Szczecinie armatorowi brazylijskiemu. Statek ten będzie pływał na linii Rio de Janeiro — porty europejskie.

★ Do Islandii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej wysłano ostatnio pierwsze partie świrdrów do prac wiertniczych przy poszukiwaniu ropy naftowej i gazu ziemnego. Świrdry produkuje fabryka w Gliniku Mariampolskim.

★ Dzikie gęsi — wczesna wiosna. — Rólnicy spod Krynki w pow. Szubin, woj. bydgoskie z niemalym zdziwieniem obserwowali powracające z ciepłych krajów dzikie gęsi. Przeleciał nad nimi duży kluczek liczący około 40 ptaków. Chłopi — którzy dotychczas wracające gęsi widywali dopiero w końcu marca — wróżą wczesną wiosnę.

★ "Grające" poduszki. — W szpitalu miejskim w Bydgoszczy zainstalowano pomyślowe urządzenia radiowe. Oprócz normalnych odbiorników i głośników, pacjenci mogą korzystać ze specjalnych poduszek ze wmontowaną słuchawką radiową i nie zakłócając spokoju innym chorym, słuchać interesujących ich audycji. "Poduszki-samograj" można w każdej chwili wyłączyć — z sieci radiowej. Producentem tych urządzeń jest spółdzielnia "Piezoelektronika" w Tylichach na Śląsku.

★ 75 minut muzyki Chopina. — "Polskie Nagrania" przygotowały 17 płyt długogrających z nagraniem części dzieł Chopina, w sumie 750 minut muzyki. Płyty ukazały się w nakładzie po 2 tysiące egzemplarzy. Stanowi to część pełnego nagrania wszystkich dzieł Chopina, które ukaże się w końcu bieżącego roku na 24 płytach długogrających.

★ Ponad milion inwalidów w Polsce. — Warszawskie "Słowo Powszechne" z 5 stycznia b. r. podaje, że w Pol-

sce jest obecnie ponad milion inwalidów, z czego 60 tysięcy pracuje. "Milion ludzi — pisze ten dziennik — to cyfra ogromna. I niestety, wskazuje ona tendencję zwyżkową — z różnych przyczyn. Z jednej strony wzrost liczby wypadków drogowych, z drugiej — postępy medycyny, która ratuje dziś i utrzymuje przy życiu człowieka niegdyś nieuchronnie na śmierć skazywanego w wyniku np. gruźlicy czy źle wykonanej amputacji" (FEC).

★ W przedszkolach — języki obec. — W Białymstoku w pięciu przedszkolach wprowadzono, tytułem próby, naukę języka angielskiego i niemieckiego. Inowacja ta przyjęta została z dużym za-

dowoleniem przez rodziców, a mali przedszkolacy wykazywali zapal do nauki.

★ W ubiegłym roku — 790 tys. osób zwiedziło Wawel. — 790 tysięcy osób zwiedziło w ubiegłym roku Wawel, w tym znaczna większość przyjeźdźców z całej Polski, a około 24,5 tys. gości zagranicznych. Największy ruch panował w miesiącach letnich.

Na ten wzmógłony ruch na Wawelu miały wśród innych przyczyn wpływ: marcowa wystawa odzyskanych z Kandy skarbow, którą zwiedziło ponad 80 tysięcy osób, oraz otwarty 19 września ub. roku skarbiec, który widziało do 31 grudnia ub. roku blisko 52 tysiące osób.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

★ Odkrycie nowego składnika krwi. — W Instytucie Hematologii w Warszawie dokonano odkrycia nowego, nieznanego dotychczas składnika krwi. Zaobserwowano, że w przypadku samoczynnego rozpuszczania się skrzepu znajdującego się we krwi, pod wpływem różnego rodzaju fermentów powstaje nowa, nieznaną dotychczas substancję-antytrombina VI.

★ "Awantura o Basie". — 650 tysięcy widzów w ciągu dwudziestu dni obejrzało nowy polski film "Awantura o Basie", nakreślony według powieści znanego polskiego pisarza Kornela Makuszyńskiego. Film cieszy się nadal nieustającym powodzeniem wśród widzów od lat pięciu do... stu.

★ Milion Choinek na Święta w Polsce. — (Warszawa, W). — Około miliona sztuk choinek dostarczył resort leśnictwa. Największe zapotrzebowanie na choinki zgłosiła Warszawa i województwo — blisko 200 tysięcy sztuk. W następnej kolejności znajdują się woj. katowickie — 130 tysięcy, łódzkie — 128 tysięcy; wrocławskie — około 90 tysięcy i krakowskie — ponad 60 tysięcy sztuk.

★ 70-lecie urodzin wybitnego uczonego. — Jeden z najwybitniejszych polskich uczonych z zakresu nauk technicznych prof. dr. Witold Wierzbicki obchodził ostatnio 70-lecie swoich urodzin. Z okazji tej odbyło się posiedzenie naukowe dla uczczenia zasług prof. Wierzbickiego.

Uczony ten wywarł wielki wpływ na rozwój nauk z zakresu techniki budownictwa. Dziesiątki jego prac pod względem wagi i znaczenia przekraczały granice Polski.

★ Polska na 12 miejscu w budownictwie okrętowym. — Z danych ogłoszonych przez londyńskie biuro rejestru statków Lloyds Register of Shipbuilding wynika, iż Polska znajduje się obecnie na 12 miejscu w budownictwie okrętowym oraz że to pierwsze miejsce rywalizują z sobą Japonia (1.715 tys. ton) i Anglia (1.365 tys. ton).

Polska zajmuje 12 miejsce z 242.207 ton. Rejester Lloyda nie podaje danych z ZSRR. (PAP). (PAP).

★ Małżeństwo "Wedla" i "Syrena". — Dwie popularne fabryki "We del" i "Syrena" połączyły się od początku 1960 roku w jedno przedsiębiorstwo: Warszawskie Zakłady Cukiernicze. Połączenie obu zakładów ma na celu prócz zmniejszenia administracji, lepsze wykorzystanie powierzchni produkcyjnej i maszyn, a także usprawnienie organizacji produkcji.

★ Prof. Mantoufel operuje przy pomocy sztucznego serca-pluca. — Na oddziale chirurgicznym Instytutu Gruźlicy w Warszawie rozpoczęto pod kierunkiem prof. Mantoufela wykonywanie zabiegów na otwartym sercu z użyciem aparatury sztucznego serca-pluca typu Crafford-Senning. Metoda ta została całkowicie opracowana pod względem klinicznym i dała już pomyślne wyniki. (a. d.).

★ Nowoczesny szpital w Zakopanem. — Jeden z najnowszych w Polsce szpitali wzniesiony zostanie w Zakopanem. Jego budowę rozpocznie się wiosną 1960 roku. Według projektu w skład zespołu budynków szpitalnych wchodzi: osmio-piętrowy pawilon główny, sześciopiętrowy pawilon operacyjny



SŁÓW PARĘ DO KOLEGÓW PO PŁUGU

Szanowni koloniści malarolnicy!

Zapewne już dzisiaj odczuwacie kryzys gospodarczo ekonomiczny, a to spowoduje wyjątkowość klimatu i warunków anormalnych jak np. w ub. roku mało deszczów. Kto posiada dużo ziemi, to jest mu łatwiej, bo obsadza po kawalku w miarę możliwości plewienia i powraca co parę lat na stare miejsce. Przez ten czas ziemia odpoczywa i nabiera nowej siły z humusu, który powstaje

gie, bo worek kosztuje 650,00 do 750,00 krzyżów. Gospodarz malarolny nie jest w stanie kupić nawozu w większej ilości, by dać ziemi normalną porcję. Gdy znów da za mało nawozu, nie wiele on pomoże. — Wobec tego trzeba szukać innego sposobu, a żeby poprawić ziemię. Ja także 48 lat temu znalazłem się w podobnej sytuacji jak Wy dzisiaj, bo otrzymałem ziemię bardzo wychudzoną tak, że w pierwszym roku miałem zbiór kukurydzy 3 kalgry z kwarty ziemi, a w ciągu 8-miu lat wydajność ziemi podniosła się do 23 kalgrów. Tę wydajność ziemi zawiądzę moim znajomościom gospodarzom zaczepnionych jeszcze z Polski. Mówi przyszłość, że dla chcącego niema nic niemożliwego. Tak samo dla kolonisty pracowitego i postępowego, który nie tylko używa rąk ale i głowy, który korzysta ze wskazówek i z doświadczenia drugich, jest nadzieja, a nawet pewność "poprawienia" swej ziemi. — Jak Bóg pozwoli zdrowia i życia, to w najbliższym czasie opowiem Wam, w jaki sposób moja ziemia chuda i mało wydajna stała się urodzajna.

Wawrzyniec Jasiocha



z gnijących liści, trawy itp. Humus przyczynia się do rozpuszczenia pierwiastków mineralnych, które potrzebne są do wzrostu rośliny i wydajności plonu. — Kolonista malarolny zmuszony jest do obsadzenia całej ziemi jaką posiada, by mógł wyżyć całą rodzinę i stawić czoło wydatkom nieprzewidywanym. Dlatego ciężkie jest życie kolonisty malarolnego, co ma liczną rodzinę, a mało ziemi. Brak miejsca na paszę do stacjonarnej dla bydła, brak miejsca na większy chów świń i brak obronika do zasilenia ziemi. W dodatku nawozy sztuczne są bardzo dro-

Zbiór wina

Riograndeńscy producenci wina oceniają obecny zbiór wina na 110 milionów litrów, podczas gdy zeszłoroczny zbiór wyniósł zaledwie 87 milionów litrów. Przewiduje się, że tegoroczny zbiór dojdzie do 130 milionów litrów, z czego 100 milionów litrów pójdzie na rynek wewnętrzny. Pozostałe 30 milionów trzeba będzie ułokować gdzieś zagranicą.

Drugą trudnością dla producentów wina jest jego niska cena. Dlatego też kierownicy Kooperatywy riograndeńskich postanowili ustalić cenę wina na 5,72 krzyż. za 1 litr.

Belgia, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania posiadają najmniej robotników rolnych

Miesięcznik Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie "La Revue Internationale", poświęcił swój numer listopadowy między innymi, sprawie robotników rolnych.

Z danych dowiadujemy się, że najniższy odsetek robotników rolnych posiadają: Belgia, Stany Zjednoczone i W. Brytania, mianowicie mniej niż 5 procent ogółu pracowników w kraju.

Od 5 do 10 proc. ogółu robotników, stanowią robotnicy rolni w Niemczech Zachodnich, Australii, Kanadzie, Francji, Japonii, Norwegii, Nowej Zelandii, Holandii, Szwecji i Szwajcarii.

W Austrii, Danii, Finlandii i Irlandii, odsetek ten wynosi od 10 do 20 procent, a w Chile, Kolumbii, Indiach, Włoszech, Meksyku, na Filipinach i w Portugalii, powyżej 20 procent.

Koszta utrzymania robotnika rolnego w porównaniu do ceny produktu rolnego brutto, wynoszą jak podaje miesięcznik:

We Wielkiej Brytanii — 22 proc., w Danii — 20 proc.; w Niemczech zach. — 18 proc.; w Holandii — 12 proc.; w Szwajcarii — 12 proc.; we Francji — 10 proc.; we Włoszech — 10 proc.; w Stanach Zjednoczonych — 9 proc.; w Belgii — 6 procent.

Inwentarz kur

Na podstawie ostatnich danych państw Wspólnego Rynku, stan inwentarza kurzego przedstawiał się jak następuje:

Francja	88.000.000
Włochy	77.000.000
Niemcy Zachodnie	57.000.000
Holandia	28.000.000
Belgia i Luksemb.	17.000.000
Razem	627.000.000
Razem	267.000.000

Polska na drugim miejscu w świecie w produkcji ziemniaków

Polska wśród producentów ziemniaka na świecie zajmuje drugie miejsce. Wyprzedza ją jedynie Rosja.

Polska produkuje ponad 35 mln. 104 tys. ton ziemniaków. Trzecie zajmuje NRF (Niemcy zach.) z produkcją ponad 26 mln. 600 tys. ton, Francja produkuje 15 mln. 120 tys. ton, NRD (Niemcy wsch.) — 14 mln 500

tys. ton. Stany Zjednoczone w produkcji ziemniaków zajmują dopiero siódme miejsce — 11 mln ton.

Uprawa ziemniaków poza Europą, Azją i USA nie ma większego znaczenia. Tak np. Ameryka Południowa produkuje zaledwie 5 mln. 500 tys. ton, Afryka — ponad milion zaś Australia razem z Nową Zelandią uprawiają zaledwie 700 tysięcy ton ziemniaków.

Walka z pasożytami drobiu

Nie tylko choroby atakują drób. Są również pasożyty, które dają się mocno we znaki, przyczyniając do najcięższych spotykanych należał: piórojad, ptaszynce i świerzbowce.

PIÓROJADY. — Są to pasożyty podobne do wszy, które żywią się piórami. Niepokoją one kury i powodują łamanie się piór.

Zwalczanie tych pasożytów jest bardzo łatwe. Polega ono na smarowaniu tyłu głowy, okolic nasady ogona i miejsc pod skrzydłami, to znaczy tam, gdzie występują główne skupienia pasożytów. Do smarowania używa się wazeliny z dodatkiem paru kropel kreoliny lub przez posypanie mieszaniną fluorku sodu z talkiem (jedna część fluorku sodu i pięć części talku). Są też środki chemiczne, które możemy kupić w aptece.

PTASZYNCE. — Niepokoją

one kury w nocy i podczas znoszenia jaj. W dzień gnieźdzą się w szczelinach gniazd, grzęd i ścian kurnika, w nocy napastują kury i wysysają im krew. W celu wyteplenia ptaszynców należy wszystkie szczeliny i szpary w kurniku zalać natrą i gorącym ługiem.

WAPNIAK. — Twarde białe zgrubienia na nogach kur, zwane powszechnie wapniakiem, wywołuje pasożyt — świerzbowiec. Kurom chorym kilkakrotnie nacieramy nogi szarym mydłem, moczymy w wodzie mydlanej, żeby zmiękczyć zgrubienie. Po 24 godzinach smarujemy masą kreolinową.

Przy występowaniu wapniaka należy dbać o czystość grzęd i gniazd, brud bowiem sprzyja rozszerzaniu się pasożytów. Kury z silnymi zgrubieniami na nogach najlepiej usunąć, gdyż wyleczenie ich jest trudne.

CZY WIECIE ŻE...

PIERWSZY STRAJK

Pierwszy strajk zanotowany w historii był w r. 309 przed Chr. Grecki flecista Aristos wraz ze swą orkiestrą zastrajkował w świątyni Jupitera, ponieważ odmówiono im posiłków w świątyni.

KOBIETA GENERAŁEM

Służyła w armii brytyjskiej przez 52 lata pod nazwiskiem dr. James Barry z Edynburga (1795-1865). Po zawołaniu miłosnym postanowiła pozostawić na mężczyźni i wstąpiła do armii w r. 1813. Przeszedłszy wszystkie stopnie doszła do generała w korpusie medycznym. Uważana była za dobrego lekarza lecz miała kłótnie usposobienie. Dopiero po jej śmierci wydało się, że jest kobietą.

DZIWNY ZBIEG OKOLICZNOŚCI

Gdy Wilhelm Zdobywca ruszył na Anglię pierwszym w ataku był rycerz normandzki Taillefer. Wyruszył on z miejsca, gdzie niemal w 9 wieków później lądowały wojska inwazyjne Eisenhowera.

Eisenhower znaczy kowal. Taillefer po normandzku znaczy kowal. Taillefer zginął 14-10-1066 r., Eisenhower urodził się 14-10-1890 r.

NAJDAWNIJSZA PRZE- SYŁKA POWIETRZNA

Było to prawie 1000 lat temu gdy kalif w Kairze otrzymał przesyłkę czereśni drogą powietrzną. 600 gołębi dostarczyło te owoce, przymocowane do swych nóg.

SPECJALNA LICZBA

Jest liczba niepodzielna przez żadną inną, natomiast sama mieści się bez reszty w cyfrach 111, 222, 333, 444, 555, 666, 777, 888, 999.

KWADRAT MAGICZNY

Suma cyfr poziomo, pionowo, i skośnie daje wszędzie cyfrę 264.

96	11	89	68
88	69	91	16
61	86	18	99
19	98	66	81

jedna przez drugą sasiadki, przerywając oskarżenia, głoszone przez ich towarzyszkę pod adresem burmistrza.

— Miłe nieba! Policja zabierze naszego proboszcza! Jednak musi być coś w tym! Chodźmy do klasztoru, musimy to zobaczyć!

— Tak, lećcie, głupie baby! Nie rzucę nawet okiem, kiedy będą wlekli tędy tego dobrego człowieka! I nigdy nie uwierzę w to, żeby człowiek, który czynił tyle dobrego dla biednych i chorych, miał być mordercą, choćby nawet burmistrz przysięgał, że widział to na własne oczy!

Mówiąc to dzielna niewiasta zamknęła okno z hałasem i w złym humorze pobiegła do kuchni, gdzie wywarła swój gniew na garnkach i miskach.

Na dziedzińcu przed klasztorem tłoczyli się ciekawi i z właściwą podziwom żywością omawiali głośno i hałaśliwie straszne zdarzenie. Nawet przez zamknięte okno do uszu księdza Montmoulin dojsz musiało niejedno ostre słowo, wypowiedziane przez tych, którym tyle dobrego świadczył. Takie już jest ludzkie serce; zmienne, zawsze skłonniejsze, by wierzyć w zło, niż w dobro u swych bliźnich, odczuwające zadowolenie z każdego skandalu szczególnie, jeśli dotyczy on przełożonych i wyżej postawionych ludzi i aż nadto łatwo dające się porwać tłumowi, by krzyczeć wraz z nim: Ukrzyżuj go! Ludzie szlachetni, którzy w takich chwilach podniecenia umysłów znajdują słowo obrony dla atakowanego, których duszę upadek człowieka dotąd nieposzlakowanego istotnym napełnia smutkiem, rzadko mieszają się w tłum ciekawych.

— Powinno się zaraz powiesić klechę na drzewie — mówił barczysty wyrostek rzucając groźnie oczyma — zaraz, zanim z Akwizgranu nadjadą żandarmi. Zobaczycie, że przed sądem jakiś adwokat wykrepi go od gilotyny. A przy tym tutaj i my przyjrzelibyśmy się, jak będzie dyndał!

— Nie, nie — mówił rzeźnik — Mają takie dowody, że i najlepszy adwokat nic mu nie pomoże. Sutanna jego jest cała we krwi, a duży nóż od chleba, którym przebił ofiarę, także. Niebyłbym przypisywał małemu księżkowi takiej odwagi.

— Cóż znowu! Stara dewotka nie bardzo się chyba broniła. A przy tym ta masa pieniędzy, którą jej zabrał i innym pewnie by dodał odwagi. Powiadają, że było więcej niż 20.000 franków — mówił sklepikarz.

— Więcej, więcej, 50.000! 1000.000! — wołano na prawo i na lewo.

— Powiem wam coś — szepnęła mała krawczyzna. — To prawdziwie szczęście dla Losera, zakrystiana, że wyjechał w niedzielę wieczorem do Marsylii i jeszcze nie wrócił. Gdyby tu był, podejrzenie z pewnością spadłoby na niego, a nie na proboszcza.

— Ach, mówisz to tylko dlatego, że sam byłbyś rad zostać zakrystianem i dlatego nie możesz ścierpieć tego człowieka! — zawołał kramarz.

— Jednakże jest coś prawdy w tym, co mówi ten krawczyzna? — nadmieniał rzeźnik — Spodziewałbym się prędzej takiej odwagi u Losera; ten wyuczył się tego rzemiosła w ostatniej wojnie i podobno własnoręcznie wyprawił na tamten świat kilka tuzinów Prusaków. Gdyby ten tu był...

— Panie burmistrzu, kilkakrotnie już w zwrotach wypowiedział pan podejrzenie albo dał mi wprost do poznania, że mnie uważa za sprawcę tego ohydnych czynu. — Muszę wreszcie z całą stanowczością zastrzec się przeciw temu! — zawołał proboszcz.

— O, naturalnie! To oburzenie jest potrzebne, tylko niestety, przychodzi za późno wobec tak przyniatających dowodów! — rzekł drwiąco burmistrz. Zmienił potem ton i rzekł:

— Byłoby lepiej dla księdza przyznać się otwarcie. W ten sposób mógłby ksiądz liczyć przynajmniej na łagodniejszy wymiar kary.

— Choćby znalazły się okoliczności jeszcze więcej z pozoru potępiające mnie — to tylko rzec mogę, że jestem niewinny! — zawołał kapłan.

— To niechże ksiądz wyjaśni mi zachodzące tutaj fakty! Loser, na którego w każdym razie padły pierwsze podejrzenie, był, jak to proboszcz sam znał, nieobecny. Któżby inny wszedł do kuchni proboszcza i wziął nóż? Któż wiedział o tym, że pani Blanchard miała o oznaczonej godzinie zabrać pieniądze? Kto znał jej przyzwyczajenie, że zwykła chodzić przez oratorium i ciemne schody, aby właśnie czatować na nią i zamordować ją w miejscu dogodnym? Pytam kto? Chyba ksiądz nie powie, że zrobiła to stara Zuzanna?

— Powtórzyć tylko mogę, że niewinny jestem, a Bóg jest moim świadkiem! — mówił ksiądz Montmoulin zwróciwszy w górę oczy.

— Nie wzywaj jeszcze księdza Boga na świadka i nie wywracaj oczu, hipokryto! — wybuchnął burmistrz.

— Czy ksiądz myśli, że otumani nas swoją świątobliwą miną? — rzekł notariusz.

— Krew mojej biednej siostry woła o zemstę! — zawołał pisarz gminny. — Nie spoczne, póki nie ujrzę księdza na szafocie, pod gilotyną! Ksiądz Montmoulin zdawał sobie z tego sprawę, że i przed sądem nie inaczej myśleć o nim będą, a jego zapewnienia o niewinności wezmą za hipokryzję. Odczuwał głęboko doznawane upokorzenie i myślał o goryczy, jaką jeszcze znieść będzie zmuszony. Nic jednak nie mógł uczynić, co by go od tego uchroniło, tylko modlić się. Modlił się więc z cicha z Chrystusem na górze Oliwnej:

— Panie, jeśli można, oddal ode mnie ten kielich, wszelako nie moja, ale Twoja wola niechaj się stanie!

— Więc ksiądz nie chce się przyznać? — pytał raz jeszcze burmistrz.

— Nie mam nic do przyznania — powtórzył ze spokojem kapłan.

— Może mnie pan uważać za hipokrytę; ja jestem niewinny i ufam w Boga, że ta niewinność wyjdzie na jaw.

— Zobaczymy przed sądem, co będą myśleli sędziowie przysięgli wobec tak przekonujących dowodów winy księdza! Tymczasem proszę iść z nami do pokoju, gdzie proboszcz będzie taskaw zamienić tę pokrawioną sutannę na drugą, chociaż co prawda też niezbyt czystą. Złożymy potem razem dowody niewinności księdza: sutannę, koszyk, chustkę i nóż. Potrzeba tylko jeszcze znaleźć u księdza te 12.000 franków, a może i to nam się uda. Na razie możemy być zadowoleni z wyniku dotychczasowych poszukiwań. Ale oto pan Corillou i żandarm. Czy telegram wysłany? Dobrze!

966 — "TYSIĄC LAT CHRYSZCJANIZMU — DRUGIEŻ TYLKO HEROIZMU" — 1966

JAN WÓJCIK

STARSZE OD "STAREJ BAŚNI" — (14)

Około 880 roku Wielkomorawianie podbili Wiślan i rozpoczęli ich chrystianizację, o czym biskupi niemieccy piszą do papieża Jana IX w 900 roku. Ale gdy w 906 Wielkomorawian rozbili Węgrzy, Wiślanie stali się ponownie państwem niepodległym, zanim ich sobie nie podporządkowali Czesi. Ostatecznie w 989 roku Mieszko I przyłączył Wiślan na stałe do swego państwa.

Jak widać, południowa część Polski obecnej ma swoją, pisaną historię o wiele starszą od Mieszka.

Państwo Wiślan powstało w walce o byt samodzielny i w walce tej zakończyła się jego historia. Podobnie powstawały inne organizmy państwowe słowiańskie na polskich ziemiach. Śląsk, Pomorze czy Mazowsze, odpierać musiały najazdy Wielkomorawian i Czechów, Prusów i Litwinów, nawet Niemców i Normanów. Żadna też z tych krain nie stworzyła, zawdzięczając temu, państwa o trwałym charakterze. Plemienne grupy, karczunkowate i niezdołne do egzystencji niezależnej, traciły na czyjąś korzyść swą niezawisłość i przestawały istnieć.

Ostało się w rezultacie i rozkwitło tworząc nieprzemijającą historię — jedynie plemię Polan. Czy było to dzieło przypadku, albo wyjątkowa zasługa szeregu Piastów? Nie wygląda na to. Należy się domyślać raczej czegoś zupełnie innego.

Oto za plecami i pod ochroną długotrwałych zmagania Słowian z dzisiejszych terenów Polski z obcymi, otczono ze wszystkich nie-

mal stron ówczesnymi "kresowiankami" księstwo Gnieźnieńskie miało względny spokój i mogło się swobodnie gospodarzyć. Pod silną ręką Mieszkowych poprzedników i samego Mieszka, państwo Polan z nad Warty posiadało już w IX wieku 98 grodów. Grody te i organizacja wyniosły Polan na grzbiet fall i dały im zwycięstwo. Gall Anonim opowiada o Mieszku, że "objąwszy księstwo, zaczął rozwijać zdolność umysłu i siły ciała i coraz częściej natchodził wojną ludy sąsiednie dookoła".

Trzeba przypuszczać, że te inne "ludy sąsiednie" setnie musiały psiać na zaborczość twardego Mieszki. I napewno nikomu wtedy nie zaświtało w głowie, że i Mieszko i Polanie w ostatecznym bilansie swej polityki uratowali od zagłady wszystkie plemiona zachodnio-słowiańskie zamieszkałe na północ od Karpat. Gdyby nie Polanie i ich dokonywanie sobie nowych dzielnic, drobniejsze plemiona słowiańskie zostałyby wyniszczone przez silniejszych sąsiadów. Dzięki Mieszkowi przetrwały wszystkie jako zwarty naród polski.

Szczęśliwy był dla nas zbieg okoliczności, że przodkowie nasi obrali sobie na przywódców w początkach naszej państwowej historii postacie tak silne i wysoce nieprzeciętne, jak Ziemomysł Piastowicz, Mieszko I i Bolko Chrobry, który zdolnościami i zmysłem urodzonego polityka potrafił wykorzystać i podbudować to wszystko co mu zostawił jego ojciec i pradziadowie.

W miarę postępujących badań historycznych, wypadają nam nabierać coraz większego szacunku i podziwu dla wielkich umysłów tamtych prostych przecieży i nie wykształconych ludzi, którzy dzierżąc w swym ręku rządy nad ludem zupełnie jeszcze pierwotnym i słabo rozumiejącym potrzebę wspólnoty, potrafili z niego uczynić silny mur, który się ostał wszystkim i ze wszech stron bijącym falom najazdów, a w przyszłości potrafił stworzyć jedną z największych potęg Europy.

12

ZIEMIA GROMADZI PROCHY

Milczenie na temat Słowian lub przedstawianie ich w świetle jaknajgorszym, jest na zachodzie praktykowane uparcie. Dopiero w drugiej połowie X wieku tamtejsi kronikarze zauważyli wreszcie i zapisali pierwsze fakty z dziejów polskich, a co zanotowali, niemal z reguły było ujemne i niechętnie.

Takie stawianie spraw, w świetle dziejów naszych i naszych sąsiadów, jest nieuczciwe ale raczej złośliwe. My sami nie mogliśmy się długo upomnieć o słowo w historii powszechnej. Gdy Niemcy u siebie w państwie mogli badać dowoli ich historię, gdy mogli ją i notować i "preparować" na wynos, myśmy milczeli. Kiedy nowoczesna nauka rodziła się i stawiała pierwsze swoje kroki, naszym historykom żaden z zaborczych rządów nie opłaciłby kosztownych badań, wyjazdów zagranicę i studiów, aby później opiewali glorię narodu podbitego i ce-

lowo przed światem pomniejszanego. Zaborcom chodziło o to by świat szczęśliwie i raz na zawsze zapomniał o istnieniu polskiej nacji, — trudno przeto aby popierali cokolwiek co by istnienie nasze nie tylko przypominało, ale i wynosiło na piedestały pomników. A sami zaborcy, głównie zaś Niemcy, czy w tej sytuacji zechcieliby przychylnie odnosić się we własnych badaniach do naszej historii? Przecież każde dobre słowo o Polakach, każdy medal na ich cześć, musiałby na swojej odwrotnej stronie mieć wyryte dzieje podbojów germańskich, historię prawa pięści, a nie rzadko i zwykłego oszukaństwa, jak to często miało miejsce zwłaszcza z Krzyżakami.

Więc robili Niemcy czy mogli aby nas pomniejszyć, a prawdę mówiąc i nasi własni historycy tamtych lat skłonni byli wierzyć czy to w poglądy niemieckie o niższości Słowian, czy w germańskie pochodzenie naszych warstw rządzących, czy w niemieckie posiadanie niesienia nam kultury i cywilizacji.

Spójrzmy skąd to czerpalimy źródła do naszych dziejów. Oto obok Tacytów i im podobnych którzy nie rozumieli się wogóle na sprawach dzikiej północy, odczytywaliśmy kroniki niemieckie i z nich czerpali wiedzę o samych sobie, jeśli nie liczyć kronik ruskiego Nestora, czeskiego Kosmasa, lub dalekich kronik hebrajskich, greckich i średniowieczno-łacińskich.

Historycy niemieccy nie kochali Polaków którzy im ustawicznie w czymś zawadzali. Foliały biskupa merse-

burskiego Thietmara zjeżdżając do nas, Helmold i korbejski mnich Widukind piszą na nasze tematy niechętnie, inni przemilczają sprawy słowiańskie wogóle. Gdy z naszej strony nikt nie opanował i opanować nie mógł, reflektor nauki rzucał na nas światło pod kątem, na nas światło pod kątem spaczonym, sugerując jakobyśmy powstałi nagle z piany morskiej, a najchętniej z czoła potęgi teutońskiej, jako germańskie bastardy.

Dopiero ostatnio można mówić o polskiej nauce historycznej. Dwadzieścia lat po pierwszej wojnie, piętnaście po drugiej, to nieskończenie mało, zważywszy że w obu okresach mielibyśmy trzeba było o zasklepieniu wojennych ran i o kawałku omaszczanego chleba na dzień pozwedni.

Zrobiono jednak bardzo wiele. Przekopano ostatnimi laty metr po metrze ziemie polskie, przestudiowano źródła, napisano wiele dzieł, przeprowadzono badania. I dziś, choć już pewnie nigdy nie rozwiążemy zagadki powstania państwa polskiego, znajdują nasi uczeni rozwiązania dla wielu niejasnych dotąd faktów poprzez analizę źródeł. I prawdopodobnie w najbliższej już może przyszłości stworzona w ten sposób synteza naświetli zupełnie odmiennie naszych przodków i ich walory tak osobiste jak zespołowe.

Dzisiaj jeszcze na to za wcześnie, ale wiele już można powiedzieć. Weźmy chociażby same tylko, już rzekomo badane i zbadane źródła. Oto

istnieją zapiski niejakiego Ibrahima Ibn Jakuba, żydowskiego kupca z Hiszpanii, który w 965 roku wyprawił się na Bałtyk. Ten ciekawy życia człowiek, nie historyk i nie żaden vir doctus nawet na owe czasy, tak oto pisał o Mieszku, "królu północy":

"I wogóle Słowianie są to ludzie odważni i zaczejni. Gdyby nie było wśród nich rozdrowienia wskutek wielu rozgałęzień ich pokoleń (plemion) i rozdrobienia ich plemion, żaden lud na ziemi nie mógłby się potęgą z nimi równać".

Czy tych zapisków Niemcy nie znali? Ale jako że to panom świata powtarzać takie słowa, całkowicie trefne i do historycznego menu germańskiego zgoła się nie nadające? Bo przecież Ibrahima ma rację. Słowianie byli potęgą olbrzymią. W głowie się kręci gdy się pomyśli, co by było gdyby nie owe nieszczęśliwe "rozdrobienia". Z Niemcami mogłoby być gorzej niż źle. No, ale nie było. Nie trzeba się było kłócić, proszę Słowian, nie byłoby się stało to co jest. Pamiętajmy o tym choć na przyszłość.

Ibrahimowi winniśmy wdzięczność. Wsadził kij w mrowisko, choć okragło tysiączek lat musiał czekać na skutki. Ale się może wkrótce doczeka. Porównując jego notatki z Thietmarem i Widukindem, profesor Gerard Labuda już zażądał rewizji naszych poprzednich pojęć i wyobrażeń o samych sobie.

(C. d. n.)

Halo! Halo!

Audycja polska z São Paulo w Radio 9 DE JULHO zostanie z powodów technicznych na parę tygodni przerwana.

54

JÓZEF SZPILMAN

"TAJEMNICA SPOWIEDZI"

55

— Przez ten czas i my nie próżnowali, panie Corillou. Znaleźliśmy koszyk zamordowanej i pokryty krwawymi plamami nóż, którym popełniono morderstwo, oraz chustkę, w którą wytarł go morderca; obie te rzeczy znaczone literami naszego czcigodnego proboszcza!

— Nie może być! — zawołał oberżysta spoglądając złośliwie na znieprawionego proboszcza. — Rzadko budujący przykład: klecha morderca, rabusiem.

— I obłudnikiem w dodatku, to wszystko razem pod sutanną. Tak, ta sprawa będzie głośna — zakonkludował burmistrz i postanowił wysunąć ten potężny atut przy nadchodzących wyborach. — Teraz chodźmy do mieszkania skończyć protokół przed przybyciem sędziego. Grissable! — zwrócił się do żandarma — proszę iść z księdzem proboszczem i nie spuszczać go z oczu, nawet kiedy będzie zmieniał suknie. Kto wie, ten pan na ukoronowanie swego czynu mógłby jeszcze zechcieć zakończyć śmiercią judaszowską, a ja jestem tego mniemania, że ukazanie się jego przed sądem kryminalnym będzie więcej budującą pokutą.

Fizyczne niedomaganie i udrczenia duchowe sprawiły, że ksiądz Montmoulin zaledwie trzymał się na nogach i chętnie udał się wraz z żandarmem do swej sypialni. Nałożywszy zabłoconą sutannę, rzucił się na łóżko i wkrótce popadł z wyczerpania w dobroczynny sen.

Tymczasem obok w pokoju notariusz pisał długi i mozolny protokół, który zamieniał się w formalny akt oskarżenia biednego kapłana. Nareszcie skończono, przeczytano raz jeszcze pismo, uzupełniono dopiskami po brzegach arkusza i podpisano. Nawet oberżysta położył musiał swój podpis pod ustępem dotyczącym "odnalezienia ciała".

Z głębokim ukłonem oświadczył Corillou burmistrzowi, że uważa to sobie za wielki zaszczyt. Przyniósł potem koszyk, po który wstąpił do domu w drodze z telegraficznego biura i ustawił na stole butelki, kieliszkę, salami i ser, talerze i wszystko potrzebne do posiłku.

— Doskonali Château-Margout, stary i czysty, moi panowie! — zachwalał pan Corillou. — Prawdziwe lekarstwo po wrzuszeniach i strachach dzisiejszej nocy! Proszę nie gardzić tym małym darem z mojej piwnicy. Niechaj będzie on wyrazem bezgranicznej czci, z jaką odnoszę się zawsze do władz, a szczególnie do naszego nieocenionego burmistrza. Proszę panów wypić ze mną tę szklankę za jego zdrowie. Energia, przeczność, skończona mądrość, z jaką przystąpił do sprawy ponurej zbrodni klerykałizmu i zdarł już z niej niejako maskę obłudy, wyznacza mu honorowe miejsce między najwybitniejszymi urzędnikami naszego powiatu i departamentu, a nawet Francji całej.

Panowie mogli uważać mowę pana Corillou, który za młodych lat był prowincjonalnym aktorem, za stosowną lub nie, godzili się jednak na jedno, że jego pomysł przyniesienia wina i przekąsek był wcale szczęśliwy i nie wzięli mu za złe ulubionych retorycznych popisów. Spędzono zatem resztę nocy przy butelce, omawiając jeszcze uczynione odkrycia i umacniając się w przekonaniu, że nikt inny nie mógł zamordować pani Blanchard, tylko ksiądz Montmoulin.

10

SĘDZIA ŚLED CZY

Nareszcie nadszedł dzień. Pierwsze promienie słońca, które w całej swej wspaniałości wzeszło ponad wzgórzami Brignoles, oświeciły cudowny obraz prowansalskiej wiosny. Małe wioski i pojedyncze zagrody, rozsiane w dolinach pomiędzy Sainte Baume a łańcuchem wzgórz Sainte Victoire obramowane były wieńcem kwitnących śliw i brzoskwiń, wśród których uwijały się i brzęczały pracowite pszczołki, zbierając skrzętnie soki nektar i znosząc go do swych słomianych domków, podczas gdy ziebv wzdzwaniały na wszystkich gałęziach radosny hymn wiosenny. Tu i ówdzie rozlegał się odgłos dzwonu, wzywający mieszkańców wiosek na Mszę świętą.

Pobożne kobiety i gromadki szkolnych dzieci kierowały się w stronę kościołów, pozostały naród ciągnął ku ogrodom i winnicom do pracy.

Jedynie życie mieszkańców Sainte Victoire nie biegło dzisiaj zwykłym trybem. Zaledwie rankiem otworzono drzwi domostw, straszna wieść o popełnionym morderstwie szerzyła się zaczęła z ust do ust.

— Słyszeliście, sąsiadko — wołała Kamila do Teresy przez ulicę — zamordowano dobrą panią Blanchard!

— Na miłość Boską! To nie może być!

— Tak, a co najokropniejsze — rozlegało się z drugiego okna — powiadają, że zabić ją miał ksiądz proboszcz nożem od krajania chleba!

— Ach, Boże, jak możecie mówić ttak straszne rzeczy? Popamiętajcie grzech śmiertelny!

— Dlaczego nie miałyby tak być? Księża nie są na włos lepszy od innych ludzi. Czyż w Paryżu, przed laty, nie zaszyłętował w kościele ksiądz arcybiskupa i został za to zgilotynowany? Zresztą mówiła mi o tym służąca pana Corillou, oberżysty spod "Złotej Róży". Musiała nosić śniadanie do klasztoru dla pana burmistrza i panów z sądu. Pan burmistrz, pan notariusz i pisarz gminny — mój Boże, toż to była jego siostra! — siedzieli w klasztorze przez całą noc i wszystko odkryli!

— Ach ci! Teraz już doprawdy nie wierzę, żeby nasz ksiądz proboszcz, taki pobożny, świątobliwy i miłosierny człowiek, miał dopuścić się zbrodni. Żaden z tych panów nie chodzi w niedzielę na Mszę świętą, ani na Wielkanoc do Komunii świętej. Proboszcz jest im już od dawna solą w oku, będą się starali spędzić na niego to przestępstwo.

Tak stawała w obronie księdza Montmoulin rosła, krzepka kobieta, zaciskając pięści na wspomnienie "tych panów".

— Strzeż się, pani sąsiadko! — rzekła jej nieśmiało kobiecina, która przystuchiwała się dotąd oniemiała z przestachu. — Gdyby burmistrz słyszał, co pani mówi, kazałby panią wtrącić do więzienia.

— Niechby tylko spróbował, taki człowiek, który nawet nie docho-

wuje wierności żonie.

— Patrzcie, patrzcie! Kto tam jedzie drogą? Na Boga, to konni żandarmi! A tam bryczka. To pewnie panowie z sądu! — wołały teraz

PACZKI do POLSKI • PARCELS to POLAND

*Najmilszy dowód
pamięci...*

TO

Wielkanocna

PACZKA

PEKAO

PEKAO TRADING CORPORATION
25 Broad Street New York 4, N. Y.
LUB MIEJSCOWI DEALERZY

POLACY ZAGRANICĄ

ODSLONIĘCIE TABLIC KU

CZCI H. SIENKIEWICZA

Staraniem Związku Organizacji Polskich w Szwajcarii odbyła się w Vevey nad Lemaniem uroczystość odsłonięcia tablic ku czci Henryka Sienkiewicza. Są one ostatnią pracą zmarłego w lipcu w Paryżu polskiego rzeźbiarza Franciszka Blacka, który wraz z Antonim Wiwulskim współpracował przy wykonaniu pomnika grunwaldzkiego w Krakowie. Jedną z tablic znajduje się w miejscowym kościele, a druga umieszczona została na hotelu Du Lac w którym mieszkał i dnia 16 listopada 1916 roku zmarł Henryk Sienkiewicz. Podczas odsłonięcia tej drugiej tablicy przemawiał burmistrz miasta Vevey i prof. dr. A. Bronarski, prof. Uniwersytetu we Fryburgu. Udziął w uroczystości wzięli Polacy i cudzoziemcy. Tablice ufundował własnym sumtem p. Zbigniew Łukaczewski zamieszkały w Stanach Zjednoczonych.

POLONIA AMERYKAŃSKA OCZEKUJE POLSKICH SPORTOWCÓW

Polonia w Los Angeles przygotowuje się do powitania i przyjęcia polskiej reprezentacji sportowej w Squam Valley podczas Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Miejscowe organizacje polonijne wyłoniły Komitet Olimpijski, który zbiera fundusze na potrzeby ekipy polskiej.

SUKCESY SPIEWAKÓW POLSKICH

Bogdan Paprocki, tenor opery warszawskiej, otrzymał nagrodę t. zw. "Opera medal", przyznaną mu przez Komitet "Harriet Cohen International Music Award" w Londynie.

W operze wiedeńskiej odbył się gościnny występ solistki opery łódzkiej Zofii Rudnickiej. Artystka wystąpiła w partii Gildy w operze Verdi'ego "Rigoletto".

WYRÓŻNIENIE POLAKA

Znany dziennikarz polski, p. red. Roman Fajans, od kilkunastu lat paryski korespondent belgijskiego dziennika katolickiego "La Libre Belgique", został odznaczony kawalerskim krzyżem Legii Honorowej za zasługi położone na polu prasy.

SUKCESY FILHARMONII NARODOWEJ

Cykl koncertów Filharmonii Narodowej w Anglii rozpoczął się od bardzo udanego występu przed kamerami londyńskiej telewizji. Fachowcy muzyczni z BBC uznają orkiestrę pod batutą Witolda Rowickiego za doskonałą zespół. Skrzypaczka Wanda

Wilkomirska, która wystąpiła jako solistka, zaproszona została przez BBC do pozostania w Anglii o kilka dni dłużej i do nagrania szeregu utworów dla użytku BBC.

POLAK KOMPOZYTOREM W HOLLYWOOD

W największej wytwórni filmowej w Stanach Zjednoczonych Metro-Goldwyn-Mayer jest dyrektorem muzycznym jest Polak, urodzony w Warszawie, Bronisław Kaper. Po ukończeniu studiów w Warszawskiej Szkole Muzycznej w 1923 roku a następnie studiów prawniczych na Uniwersytecie Warszawskim, Kaper wyjechał do Niemiec i Francji, później do Stanów Zjednoczonych, gdzie od 24 lat pracuje w Metro-Goldwyn-Mayer. Jest on głośnym kompozytorem w Ameryce. Skomponował on muzykę do kilkudziesięciu piosenek i filmów amerykańskich.

ABSOLWENCI UNIWERSYTETU W TORONTO

9 studentów polskiego pochodzenia, w tym trzy kobiety, ukończyły ostatnio Uniwersytet w Toronto.

Troje z nich ukończyło pedagogikę, dwoje — medycynę, dwóch — inżynierię oraz po jednym — architekturę i ekonomię. Klub Studentów Polskich w Toronto zorganizował na ich cześć z tej okazji uroczysty bal.

POLAK NA LIŚCIE NAJWYBITNIEJSZYCH MŁODYCH LUDZI

Na liście dziesięciu najwybitniejszych młodych ludzi w USA w 1959 r. ogłoszonej przez amerykańską Izbę Handlową dla młodych handlowców znalazł się Polak z pochodzenia dr. Harry Prystowski z Tulsy w stanie Oklahoma, wybitny ginekolog.

OLTARZ Z KAMIENI Z 32 PAŃSTW

Polak z pochodzenia John Salek zbudował z kamieni wielki ołtarz na wolnym powietrzu w Duryca w stanie Pennsylvania. Kamienie pochodzą z wszystkich stanów amerykańskich i z 32 zagranicznych państw m. in. z Polski. Ołtarz swój Salek dedykował pamięci rodziców, imigrantów z Polski.

(Według: "Krajowa Agencja Informacyjna")

SAÚDE FORÇA
HÆMATOGEN
do D^o HOMMEL

LAB. REUNIDOS PARANÁ LDA.
Caixa Postal 785 — Curitiba

CASA PARIS sprzedaje na lato

ubrania i ubranka, suknie i sukienki "saias", bluski oraz najrozmaitsze artykuły dobre, tanie i na to wszystko daje 20% zniżki. PRAÇA TIRADENTES, 306 RÓG CRUZ MACHADO — CURITIBA.

PACZKI PEKAO DO POLSKI

NAJSZYBSZA I NAJTAŃSZA DRÓGA DO RODZINY W KRAJU JEST POMOC

przez PRZEDSTAWICIELKĘ PEKAO N.Y.

p. HALINĘ BERGMAN,

ZAMAWIAJCIE

PACZKI PEKAO: Świąteczne Nr. 41,

" " Żywnościowe,
" " Z upominkami dla Pań, Panów i Dzieci,
" " Wybrane z nowych katalogów tak zwane "specyfikowane", obejmujące również i kupony TEXTILNE 100 % wełny,
" " Z lekarstwami amerykańskimi, które znajdują się w Składach PEKAO w Kraju,
" " "DO WYBORU", za które Odbiorca w Kraju wybiera wszystko czego pragnie i co mu jest najbardziej potrzebne.

WSZYSTKIE PACZKI PEKAO SĄ DOSTARCZANE DO DOMÓW BEZ CIA I BEZ ŻADNYCH DODATKOWYCH OPŁAT.

Moja długoletnia reprezentacja PEKAO N.Y. i popularność dają najlepszą gwarancję SZYBKIEJ, SPRAWNEJ OBSŁUGI, o czym świadczą szeregi listów UZNANIA otrzymywane z całej Brazylii i całej Polski.

PRZEDSTAWICIELKA PEKAO N.Y.

pani HALINA BERGMAN, São Paulo

Rua Ana Cintra Nr. 295, ap. 51. tel. 52-87-29.

dla korespondencji adres Caixa Postal 5127.

DR. JAN GRABSKI i DR. C. J. GRABSKI — Adwokaci

RUA DR. MURICI, N.º 542 — 2.º ANDAR — SALA 206
EDIFÍCIO PEDRO DEMETERCO — CURITIBA — PARANÁ

POLSKI SKŁAD MEBLI URBAN & CIA. LTDA.

Mebel są bardzo mocne i luksusowe. Sofy-łóżka, fotele, materace sprężynowe najlepszej marki, dywany, materiały wchodzące w zakresumeblowania, dekoracje.
Skład: RUA CARLOS DE CARVALHO, 350 — CURITIBA
Fabryka: RUA BRIGADEIRO FRANCO, 541

Casa de Saude S. FRANCISCO

RUA SÃO FRANCISCO, 147 - CURITIBA - Telefon 4-5440

Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Internowna, Radiodeagnostico. Leczenie raka. Radioterapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy.

A MODESTA

RUA JOSÉ BONIFÁCIO, 122

WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH
PO CENACH BARDZO NISKICH W SKŁADZIE
JANA GŁODZIŃSKIEGO

"A VENCEDORA"

FRANCISCO LACHOWSKI, FILHOS & CIA. LTDA.
CURITIBA — RUA CABRAL, 451 — TELEFON 4-6894

Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paranie. Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, mleczne, gumowe itd. Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

Otica Curitiba

Jedyna specyfikowana
IRMAOS BARBOSA LTDA.
CURITIBA

Matriz: Rua Mons. Celso, 27
Praça Zacarias, 92 (Filial)
Rua 15 de Novembro, 139
Filia w PONTA GROSSA:
Rua Augusto Ribas, 821

DR. STANISŁAW BEMBEN

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.

Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje w poniedziałki, wtorki i czwartki od 9 - 12 i od 15,30 - 18,30; w środę i sobotę od 16 - 19.
Rez.: Rua Dr. Keller, 393
CURITIBA — Telefon 4-2644

WINCENTY FLENIK

Chirurg-Dentysta
Godziny przyjęć: od 8 — 11 i od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - CURITIBA

DR. J. ALEXANDRE DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby kobiece. KLINIKA OGÓLNA.
Kons.: Praça Tiradentes, 332
Rez.: Rua Treze de Maio, 879
Telefon 4-6380

Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6

DR. MENDES DE ARAUJO

Leczenie bez operacji: hemoroidów, zylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kieszek, wątroby, bólu kolek, ślepiej kiszki, raka, wrzodów na nogach. Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Edifício São Lourenço — Tel.: 4-0268 — CURITIBA

Casa Cruzeiro

Sielski, Sbaiqueiro & Cia.
Fone 4-1749
Praça Coronel Encas, 152
Filial: Rua José Bonifácio, 61
Zelastwo, naczynia, Szkło, farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. — CENY NISKIE

DR. E. TEMPSKI — Lekarz

PRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE
Przyjmuje od godz. 8-ej do 12-iej. Konsultorium: PRAÇA GENERAL OSÓRIO N.º 398 - Piętro
Rezydencja: Ulica 7 de Setembro, 3230 — TELEFON 4-5921

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Robota gwarantowana i szybka. CENY PRZYSTĘPNE.
R. MARECHAL FLORIANO 1.773 - Fone 4-2635
CURITIBA — PARANÁ

CASA KANIAK ZAKŁAD KRAWIECKI

Artykuły męskie i dla dzieci
Wykonuje się ubrania męskie i kostiumy. Materiały krajowe i zagraniczne. — Ceny niskie.
Rua Dezembargador Westfalen, 178, — Tel.: 4-6838 - Curitiba

Oddział "Diagnóstico precoce", — Leczenie raka kobiet,

POŁOŻNICTWO CHIRURGIA

CASA DE SAÚDE

Dr. Moysés Paciornik

R. Lourenço Pinto, N.º 83 — Fone: 4-2222 — CURITIBA

DR. EDWARD ŻELAK — Adwokat

Złatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inventarze.
RUA EMILIANO PERNETA n.º 10 - 4 piętro - Conj. 401
(Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral
Telefon 4-0278 — CURITIBA

FARTUSZKI

Konfekcje z materiałów własnej Fabryki, w starych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od Cr\$ 52,00 w składzie

CASA HOFFMANN

CURITIBA — RUA CLAUDINO DOS SANTOS, 52
(ANTIGA PRAÇA DA ORDEM)

ATRAMENT, FARBA DO PIECZĄTEK GUMOWYCH I METALOWYCH; ATRAMENT DO PIÓR WIECZNYCH, GUMA ARABSKA SĄ NAJLEPSZE I NAJEKONOMICZNIJSZE TYLKO

MARKI TUCANO

FABRYKA PRODUKTÓW TUCANO
znajduje się przy Rua Alferes Angelo Sampaio N.º 987 w Kurtybie, Telefon 4-4661.
Fabryka TUCANO wyrabia też Atrament w Proszku, który kosztuje 4 razy taniej od jakiegobądź innego atramentu. Gwarantujemy dobroć naszego wyrobu.

DRUT KOLCZASTY

Z POLSKI BEZPOŚREDNIO DO PARANY
IMPORT WŁASNY
COMERCIAL POLPARANA S.A.
RUA CARLOS DE CARVALHO — 356 — 360
FONE: — 4-1574
CURITIBA — PARANÁ

ROLNICY:
ZGŁASZAJCIE SWOJE ZAMÓWIENIA!

CASA DOS PINTORES

Nowy Adres: PRAÇA OSÓRIO — EDIFÍCIO ASA — FONE 4-6460

Werneck & Cia. Ltda. "ROCHEDO"

FÁBRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES
CAIXA POSTAL 347 — Mówi się po polsku

ANIVERSÁRIO DE D. MANUEL DA SILVEIRA D'ELBOUX

Para todos os corações católicos do Paraná, há uma data muito querida: é o dia 28 de fevereiro — o aniversário natalício de S. Excia. Revma. Dom Manuel da Silveira D'Elboux.

O sr. Arcebispo goza de estima e admiração de todos os fiéis, pela extraordinária atividade, pelo grande dinamismo e pelas altas virtudes de pastor que faz até o impossível, afim de levar todos para um mundo melhor, mais cristão, mais justo e mais feliz. S. Excia. mostra duma maneira patente sua espantosa capacidade e habilidade em preparar condignamente o VII Congresso Eucarístico Nacional, dirigindo, orientando e impulsionando os trabalhos para este fim.

A Redação "LUD" cumprimenta respeitosamente a DOM MANUEL, desejando a S. Excia. muitas graças e bênçãos de Jesus-Hóstia.

O MUNDO EM 5 MINUTOS

URUGUAI ASSINATURA DE ACORDO LATINO-AMERICANO

Montevideu — A conferência das oito nações latino-americanas deliberou assinar, na passada quarta-feira, dia 17, o atual tratado que cria um mercado comum no hemisfério. A medida foi tomada em reunião dos chefes das delegações, após terem os grupos de trabalho aprovado praticamente todo o texto do tratado. Firmarão o tratado da zona-livre de comércio, em que as barreiras comerciais e financeiras irão sendo gradualmente eliminadas, a Argentina, Bolívia, Brasil, Chile, México, Paraguai, Peru e Uruguai.

O tratado prevê um intercâmbio comercial livre e sem restrições aduaneiras entre os países-membros num prazo de doze anos. A zona de livre comércio, segundo declarou um delegado, é apenas o primeiro passo para uma integração econômica de toda a América Latina num poderoso bloco de 200 milhões de habitantes. Além dos países participantes da conferência, o Equador e a Colômbia já manifestaram desejo de incorporar-se ao tratado proximamente. A Venezuela e os demais países ingressariam posteriormente.

ESTADOS UNIDOS ESTOQUES DE CAFÉ NOS EUA

Washington — No fim de 1959, os estoques de café nos Estados Unidos se elevavam a 3.266.000 sacas, ou seja, 1.152.000 sacas a mais do que na mesma data do ano anterior. Essa cifra representa um aumento de 141 mil sacas em relação ao total de 30 de setembro de 1959.

NORUEGA

OSLO — Um grupo de jovens fanáticos suecos está continuando a propaganda anti-semita da Alemanha hitlerista e formou um partido político de cinco mil membros, segundo afirma o jornal "Aftenposten". Goeren Assar Aredsson é o presidente do Partido.

PORTUGAL NÃO SERÁ REVELADO

O SEGREDO DE FÁTIMA Lisboa — Causou tremenda sensação em Portugal a notícia, procedente de Roma, segundo a qual o "segredo" de Nossa Senhora de Fátima não seria revelado nem este ano nem nunca mais. O "segredo" encontrar-se-ia escrito em um documento em poder do bispo de Leiria, diocese à qual pertence Fátima, e nele estariam contidas as revelações feitas pela Virgem aos três pastorinhos, quando lhes apareceu no Vale de Fátima. Lúcia, única sobrevivente dos três, atualmente freira, havia declarado que o documento só poderia ser aberto e revelado em 1960. (AFP)

SUÉCIA 97 MINUTOS COM O CORAÇÃO PARADO

Estocolmo — Pela primeira vez na história da medicina, um cirurgião conseguiu realizar uma intervenção após ter parado durante uma hora e trinta e sete minutos o coração de sua paciente. Trata-se do professor Viking Olov Bjoerk, que realizou delicada operação da aorta numa jovem de 20 anos, na Clínica Universitária de Upsala. O coração da enferma se achava em estado de hibernação e deixou de funcionar durante o tempo da intervenção. Observa-se nos

círculos médicos suecos que se trata de uma intervenção sem precedente, nunca tendo passado de sessenta minutos a paralisação do funcionamento do coração em tais operações. (AFP)

PANAMA MANOBRAS PAN-AMERICANAS NO PANAMA

Mil pára-quadistas norte-americanos, uma companhia de pára-quadistas brasileiros, forças aerotransportadas da Colômbia, uma companhia da Guarda Nacional do Panamá e bombardeiros S-80 chilenos e peruanos constituirão as forças em ação nas manobras.

As nações participantes — com exceção do Panamá — fazem parte do acordo de ajuda militar pelos Estados Unidos, que está em vigor desde 1953.

O papel de atacante será desempenhado pelo 20.º Regimento de Infantaria norte-americano, que tem sede no Caribe.

ARGENTINA O CUSTO DE VIDA NA ARGENTINA

Buenos Aires — O custo de vida subiu na Argentina apenas 2,7% durante o mês de janeiro, em chocante contraste com o que ocorreu há um ano, no primeiro mês do Plano de Austeridade.

Em janeiro de 1959, quando o governo pôs em marcha o Plano de Austeridade e Recuperação Econômica, o custo de vida subiu 17% em relação a dezembro de 1958, como resultado da supressão dos preços artificiais e enquanto o peso encontrava a sua própria cotação no mercado livre de cambio. (UPI)

GRA-BRETANHA

Londres — O ministério de relações Exteriores britânico disse ontem que nenhum submarino deste país está em águas territoriais argentinas nem próxima delas. Esta declaração foi feita com relação às notícias da suposta presença de um submarino estrangeiro frente às costas argentinas.

Faleceu o Cardeal STEPINAC

BELGRADO, (AFP) — O cardeal Aloisio Stepinac, arcebispo de Zagrzeb, faleceu no dia 10-2 do corrente ano, em sua aldeia natal de Krasic, na Croácia, onde se encontrava em residência forçada desde 1951. O cardeal morreu em consequência de um resfriado, acompanhado de perturbações respiratórias.

A morte do prelado foi conhecida em Zagrzeb pelo repicar dos sinos de todas as igrejas da cidade. Em consequência do falecimento do Cardeal, o arcebispo Josip Ujicie tornara-se automaticamente chefe da Igreja Católica na Jugoslávia.

O cardeal Aloisio Stepinac nasceu no dia 8 de maio de 1898, na aldeia de Krasic, perto de Zagrzeb, na Croácia. De família camponesa, fez seus estudos num convento de Zagrzeb. Mobilizado durante a primeira guerra mundial pelo Exército austro-húngaro, conseguiu unir-se como voluntário ao Exército servio na frente de Salônica. Obedecendo a uma vocação tardia, foi ordenado padre em 1930, consagrado bispo em 1934 e nomeado arcebispo de Zagrzeb em 1937.

Tendo permanecido em seu posto durante a efêmera existência do Estado croata independente, cujo chefe foi Anton Pavelitch, o cardeal Stepinac foi detido após a guerra e condenado a 1.º de outubro de 1946, a 16 anos de trabalhos forçados e à perda dos direitos civis e políticos por um período de cinco anos, depois de ter sido declarado culpado de ter colaborado com o inimigo durante a segunda guerra mundial e ter incitado os fiéis a cometer crimes contra o Estado iugoslavo.

VOGÊ SABIA QUE:

- Que o monge Romano Pane, companheiro de viagem de Colombo fez a primeira descrição do fumo em 1496 e do costume entre os índios de fumar?
- Que a primeira cultura de fumo surgiu na Espanha em 1550?
- Que nas Índias existe uma figueira contando 3 mil troncos grossos e 3 mil mais finos, podendo abrigar sob sua sombra 7 mil pessoas? Que sua altura é de 180 palmos e sua idade calculada entre dois ou três mil anos?
- Que a planta "Pão do Céu" (Lecanora sulcanta) durante a seca parte-se em pequenas bolinhas. Estas ficam carregadas pelo vento a enormes distâncias, servindo de comida a muitas tribos africanas?
- Que há lugares em Nova Guiné, Terra do Fogo, Tibet, Continente Ártico e Antártico, onde não pisou o pé do homem branco?

CALEIDOSCÓPIO DOS LUZEIROS POLONESES

TADEU KOŚCIUSZKO

Entre os heróis nacionais poloneses que sacrificaram as suas vidas no altar da Pátria, cabe um lugar de destaque a Tadeu Kościuszko.

Nasceu em Polesie, estudando numa escola militar em Varsóvia e posteriormente na França, às expensas do governo. Terminados seus estudos, foi à América do Norte, juntamente com Casemiro Pulaski, para ali lutar pela independência dos Estados Unidos. Quando o Parlamento Polonês resolveu aumentar o exército, voltou para a Pátria. Chegando o Rei Estanislau Augusto a Targowice, partiu para a França.

Depois do segundo desmembramento da Polónia, alguns patriotas resolveram organizar a defesa da Nação. Kościuszko foi escolhido como chefe da resistência. Voltou à Polónia e no dia 27 de março de 1794, fez seu juramento, em Cracóvia, como comandante supremo. O entusiasmo apoderou-se de todos.

Como primeiro passo para a libertação, resolveu tomar Var-

sóvia. Na região de Raclawice houve um encontro com o exército russo que foi desbaratado. Nessa célebre batalha distinguiram-se Bartosz Glowacki, Kościuszko, por um manifesto proclamou a liberdade dos camponeses. Infelizmente os exércitos russos receberam auxílio da Prússia. Novos exércitos russos vieram da Lituânia, de maneira que a vitória não tardou em pendrer para o lado da Rússia.

Em Maciejowice Kościuszko foi preso pelos inimigos, sendo mais tarde libertado pelo Imperador Paulo I.

Mais tarde retornou ainda aos Estados Unidos, mas logo voltou à Europa, estabelecendo-se definitivamente na Suíça, onde veio a falecer, cercado de honras. Seus restos mortais foram transportados para Cracóvia e depositados entre os túmulos dos Reis.

Atualmente, perto de Cracóvia, há uma pequena colina levantada em sua honra pelos poloneses, em reconhecimento pelos serviços que prestou à Pátria.

BRASIL EM 5 MINUTOS

★ LOTT EXCURSIONA — DENYS — MINISTRO.

O presidente da República concedeu hoje a exoneração que lhe solicitou o marechal Teixeira Lott, do cargo de ministro da Guerra. Para as mesmas funções foi nomeado o marechal Odílio Denys, até então comandante do I Exército, que tem sede nesta capital.

★ REBELDIA DE OFICIAIS EM RECIFE.

Salvador — Informa-se nesta Capital que a Base Aérea de Recife está interdita, em consequência de atos de rebeldia de alguns oficiais da FAB ali comissionados. Não há pormenores a respeito dessas informações.

★ PROIBIÇÃO DO "ROCK'N ROLL" EM S. PAULO E NO RIO

Em comunicado entregue à divulgação, a Divisão de Diversões Públicas da Secretaria da Segurança de S. Paulo esclarece os clubes recreativos, empresas de diversões e outras organizações, que, nos bailes carnavalescos, por força da portaria n. 17, baixada em 19-2-1957 pelo secretário da Segurança, continua proibida a dança denominada "Rock and Roll". Ainda, segundo a DDP, essa proibição se estende também a outros Estados, especialmente no Rio de Janeiro, onde foi recentemente reiterada pelo chefe de Polícia, a fim de "prevenir os excessos que o aludido ritmo possibilita, prejudicando a boa ordem dos festejos do tríduo".

Finalmente, diz a portaria da Divisão de Diversões Públicas que "terão seus alvarás sumariamente cassados e suas atividades imediatamente suspensas, as sociedades e casas de diversões em geral, onde se verificarem infrações à proibição".

★ RECIFE - MECA DO COMUNISMO

Os próprios chefes do Comunismo brasileiro, como Luiz Carlos Prestes, Davi Capistrano, Gregório Bezerra, Pelópidas Silveira e José Leite, confessam abertamente, que nunca gozaram de tanta liberdade nas suas atividades como nos tempos de hoje. O Recife tornou-se Quartel - General dos comunistas brasileiros. Tal fato dispensa quaisquer comentários.

★ CID SAMPAIO "PAGA" O COMPROMISSO

O atual governador de Pernambuco tornou-se protetor dos comunistas dentro do seu Estado, em virtude do compromisso que fez com os comunistas, uma vez que sua eleição para o cargo de Governador só foi possível graças aos votos dos elementos comunistas.

★ PROPAGANDA SÓ DE BRASÍLIA

Pelo navio "Provence", regressou ao Rio o professor Demóstenes Mardureira de Pinho, da Facul-

dade Nacional de Direito, que esteve empreendendo uma visita aos diversos centros universitários da Europa.

Lamentou ele a falta de propaganda do Brasil na Europa, dizendo também que a única propaganda positiva que se faz do nosso país no Velho Mundo é a construção de Brasília.

★ O QUE FALTA A S. PAULO

O Estado deve nomear uma comissão com a incumbência de proceder a rigoroso inquérito sobre o que efetivamente se passa nos estabelecimentos de ensino superior e instituições anexas. Só as conclusões desse inquérito poderiam habilitar o governo estadual à elaboração de um plano que lhe permitisse agir com segurança no sentido de dar ao nosso aparelhamento cultural uma eficiência à altura do acelerado ritmo da evolução econômica e social paulista.

★ VOLTA REDONDA EM FRANCO PROGRESSO

João Kubitschek, vice-presidente da Companhia Siderúrgica Nacional, informou que, no exercício de 1960, Volta Redonda vai atingir produção de 1.300.000 toneladas de lingotes de aço. Adiantou que o Brasil espera estar auto-suficiente, em produção siderúrgica, a partir de 1961.

Rir é o melhor Remédio

O "TIRO" SAIU TORTO...

O Capitão à nova tripulação: — Rapazes, antes de mais nada quero deixar bem claro o seguinte: este navio não é meu e também não é de vocês. Este navio é nosso! Uma voz no meio da tripulação murmurou: — Ótimo! Vamos vendê-lo!

APÓS O DESASTRE

O motorista ao Inspetor de trânsito: — Não sei como foi, Sr. Inspetor... Com o que sei em matéria de dirigir os automóveis, poderia encher um livro... — Mas, com o que você não sabe, você poderia lotar um cemitério...

FRANQUEZA

Um camponês, ao acabar de doar um lindo burrico ao prefeito de sua cidade, acrescentou: — Quando o doutor quiser palha é só abrir a boca!

NAS SEADAS DA IGREJA NAS SLANAS DA IGREJA

★ Anel de Pio X no Rio de Janeiro.

Rio — Entrará em leilão no Rio de Janeiro o anel usado por Sua Santidade o Papa Pio X. O anel, doado pelo Papa Leão XIII a Giuseppe Sarto ao sagrar-se Bispo subirá, juntamente com o brasão do Vaticano, a 5 milhões de Cr\$.

★ Comunistas contra Missionários - Burma - CRF

Burma — Por grande maioria, rejeitou o Parlamento de Burma um projeto de lei apresentado pelos comunistas, visando proibir a atividade dos missionários estrangeiros no território burmês em 1960.

★ São Sebastião no Hall da Câmara - Rio - CRF

Rio — Pela passagem da festa de São Sebastião, padroeiro do Rio de Janeiro, realizaram-se no Rio várias solenidades religiosas, entre as quais a entrega à visitação pública de um nicho com a estátua do Padroeiro, no saguão da Câmara dos Vereadores.

★ Verdades religiosas através de música - Campinas - CRF

Campinas — Com finalidade puramente catequética, surgiu em Campinas o conjunto musical Imaculada. 12 Ir-

mãs Missionárias, tocando acordeão, violão, citara, maracá, afôché, tantá e triângulo, integram o conjunto único no Brasil, idealizado pela Madre Irany Bastos.

★ Novo santo espanhol - Sevilha (Espanha) - CRF

Espanha — Terminado o processo de canonização do bem-aventurado Juan de Ribera, o Papa João XXIII elevará à honra dos altares. Juan de Ribera, falecido em 1611, foi grande Bispo, general e vice-rei, no tempo de Felipe II. A canonização terá lugar provavelmente em abril próximo.

★ Quarenta milhões de refugiados - Petrópolis - CRF

Petrópolis — Estima-se em quarenta milhões o número de refugiados atualmente existentes no mundo, apesar da Declaração Universal dos Direitos do Homem, feita já em 1948 pelas Nações Unidas. Num esforço para melhorar tão deplorável situação, o ano de 1960 foi declarado pela ONU o Ano do Refugiado Mundial.

★ Erguer-se-ão as torres da Catedral de Petrópolis - Petrópolis - CRF

Petrópolis — Com a campanha de Fé, Cultura e

Assistência Social, lançada no dia 25 de janeiro, intenciona Dom Manuel Pedro da Cunha reformar a Catedral e levantar as torres da mesma. Pretende ainda o Prelado ampliar as instalações das Faculdades Católicas Petrópitanas e erguer o Abrigo de Amparo à Velhice, no bairro de Carangola.

★ Dez anos decisivos para a América Latina - Bruxelas - CRF

Bruxelas — Após uma "tournee" pelos Estados Unidos, Canadá e América Latina, afirmou em Bruxelas Monsenhor Cardijn, fundador da Juventude Operária Católica: "Os dez próximos anos serão decisivos para o futuro da Igreja Católica nas Américas, Ásia e África".

★ Governador favorece comunistas - Pôrto Alegre - CRF

Pôrto Alegre — Em ato sumário, o Governador Brizola, substituiu Dr. Mariano Becker pelo comunista confesso, Sr. Justino Guintana, na pasta de Educação e Cultura do Rio Grande do Sul. Este fato suscitou forte reação da imprensa católica de Pôrto Alegre.